

Policja apeluje do motocyklistów, by nie stwarzali ryzyka dla siebie i innych str. 3



FOT. KMP SŁUPSK

Rzadko się zdarza, by z notorycznego przestępcy narodził się wzorcowy policjant. Ale w przypadku Vidocq'a tak właśnie się stało Str. 9

POD PARAGRAFEM



GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek
21.04.2022

Nr 92 (4640)
Nakład: 8.880 egz.

www.gp24.pl

Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Gmina Kołczygłowy.
Stara gorzelnia
popadła w ruinę.
Ma zostać sprzedana
str. 5

Nr ISSN0137-9526

Nr indeksu348-570



16

9 770137 952046

SŁUPSK

Naukowcy ze Szczecina. Powiększenie
Słupska jest w interesie gminy Słupsk **str. 3**



FOT. ARCHIWUM

RUCH DROGOWY POSYPAŁY SIĘ MANDATY NA TRASIE SŁUPSK - USTKA

Policja obiecała i słowa dotrzymała

Sylwia Lis
Bytów

Posypały się mandaty na remontowanej drodze nr 21 Słupsk - Ustka. Ukarani kierowcy nie stosowali się do sygnalizacji świetlnej i wjechali na wahałko mimo czerwonego światła.

Kilka dnitemu pisaliśmy o kierowcach, którzy nagminnie łamią przepisy drogowe na drodze 21 Słupsk - Ustka. Na problem zwrócił nam uwagę czytelnik ze Słupska.

- Czy kogoś w ogóle obchodzi przestrzeganie przepisów drogowych na trasie Słupsk - Ustka? Zapraszam policję na trasę w godzinach od 5-30 do 7, kiedy wszyscy śpieszą się do pracy - mówił pan Roman. - Wyprzedzanie na ciągłej przed czerwonym światłem to norma. Wjazd na wahałko na czerwonym świetle kilku samochodów to już standard. Najgorzej, że bezkarność cwaniaczków powoduje, że wszyscy zaczynają tak robić.

Słupska policja zapewniała, że funkcjonariusze kontrolują remontowany odcinek drogi nr 21, pomiędzy Słupskiem i Ustką. - Funkcjonariusze pełnią tam służbę zarówno w radiowozach oznakowanych oraz nieoznakowanych. Reagują na popełniane wykroczenia drogowe - zapewniał Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Kontrole policji przynoszą efekty... w postaci wysokich mandatów.

- W wielkanocny poniedziałek funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego prowadzili działania na drodze krajowej nr 21 pomiędzy Słupskiem i Ustką - informuje Jakub Bagiński. - Policjanci zwracali szczególną uwagę na kierowców, którzy na remontowanym odcinku drogi nie stosowali się do sygnalizacji świetlnej. Tylko od godziny 11 do 13 mundurowi ukarali czterech kierowców, którzy wjechali za sygnalizator pomimo czerwonego światła i stworzyli zagrożenie dla jadących z przeciwną stroną. Każdy z tych kierowców został ukarany mandatem w wysokości 500 złotych. Dodatkowo policjanci skierowali dwa wnioski do sądu wobec kierowców, którzy nie posiadali uprawnień do kierowania, a także ukarali mandatem w wysokości 1500 złotych mężczyznę, który kierował pojazdem niedopuszczonym do ruchu.

Oficer prasowy słupskiej policji przypomina, że z dniem 1 stycznia 2022 roku zmianie uległ taryfikator mandatowy, który zdecydowanie podwyższył wysokości mandatów, nakładanych przez policjantów za popełnione wykroczenia, kierowca, który nie zastosował się do obowiązującego zakazu wyprzedzania, musi liczyć się z mandatem w wysokości do 2000 zł. - Apelujemy o zachowanie

ostrożności nad drogami i podejmowanie odpowiedzialnych decyzji, gdyż pośpiech i brawura są częstą przyczyną zdarzeń drogowych - mówi Bagiński.

Przypomnijmy, że zakres przebudowy drogi nr 21 Słupsk - Ustka dotyczy 13-kilometrowego odcinka od ulicy Handlowej w Słupsku do rondana wjeżdżając do Ustki. Zostanie wykonana nowa konstrukcja jezdni wraz z korektą łuków poziomych i pionowych, przebudowa skrzyżowań, w tym budowa czterech rond i montaż sygnalizacji świetlnej. Na całej długości powstanie ciąg pieszo-rowerowy wraz z miejscami do odpoczynku dla użytkowników, a na niektórych odcinkach po obu stronach jezdni. Powstaną nowe chodniki, drogi serwisowe i zatoki dla autobusów oraz miejsca do kontroli pojazdów przez policję i Inspekcję Transportu Drogowego.

Inwestorem przebudowy 13-kilometrowego odcinka DK 21 jest gdański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Firma Colas Polska wygrała przetarg z ofertą 123 mln zł. Projekt kosztował 2 mln zł, nadzór inwestorski - 6 mln zł, a odszkodowania za wyburzenia domów, zabudowań gospodarczych i wykup nieruchomości - 10 mln zł. Inwestycja jest realizowana z pieniędzy budżetu państwa.

©

Zabytkowe kamienice bez reklam?

Leszek Szymczak, bytowski radny, chce, aby z przestrzeni Bytowa zniknęły reklamy. Przynajmniej z zabytkowych budynków, które otrzymały dotację na renowację **str. 4**

REKLAMA

Dom jednorodzinny o pow. 153 mkw.
położony na zadbanej działce o pow. 532 mkw.

Lokalizacja korzystna w cichym i spokojnym miejscu. W bardzo dobrej cenie!

ZAPRASZAMY DO SKŁADANIA OFERT!

**WYJĄTKOWA
OKAZJA!!!**

Inżynierskie Usługi Budowlane
Wyceny Nieruchomości „OMEGA”
tel. 59 8414 420
mob. 60165 45 72
omega@nieruchomosci.slupsk.pl
www.nieruchomosci.slupsk.pl

0010484432

Jutro w naszej gazecie PULS

— Ważą się losy wojny. Czy Rosja zostanie pokonana na Ukrainie?

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza (5)94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Fermy drobiu. Podejrzenie fałszowania dokumentu

Andrzej Gurba
Gmina Miastko

Pomoi Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Gdańsku zawiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa. Chodzi o rozbudowę ferm drobiu w gminie Miastko.

W czasie kontroli inspektorów ochrony środowiska okazało się, że w lipcu 2021 r. posługiwano się dokumentem, który mógł zostać przerobiony. Już po pierwotnym złożeniu pisma w Urzędzie Miejskim w Miastku miano na nim dopisać dodatkowe informacje dotyczące nowych budynków gospodarczych kurzych ferm, co umożliwiło zwiększenie produkcji.

— W normalnym trybie konieczne byłoby wydanie decy-

zji środowiskowej z szeregiem uzgodnień i badań, z uwagi na bliskość budynków mieszkalnych — usłyszeliśmy od jednego z mieszkańców.

W styczniu br. dokumentacja tej sprawy trafiła do Starostwa Powiatowego w Bytowie, które zajmuje się wydawaniem pozwoleń na kurze fermy.

— Wpłynęło do nas zawiadomienie dotyczące możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na przerobieniu dokumentu i posługiwaniu się nim. Trwają czynności sprawdzające. Wystąpiliśmy do Starostwa Powiatowego w Bytowie o dodatkowe dokumenty w tej sprawie — mówi Michał Krzemianowski, prokurator rejonowy w Bytowie.

Prokuratura ma sprawdzić, kto dokonał odręcznych dopisków na dokumencie. ©

Słupska policja poszukuje zaginionego mężczyzny

Wojciech Nowak
Z policji

Policjanci poszukują zaginionego mieszkańca Słupska. Jestegołostyńskiego, który 19 kwietnia wyszedł z domu swojej rodziny w Gardnie Wielkiej tamtejszy nie ma z nim kontaktu.

Rysopis zaginionego: wzrost ok. 175 cm, krępa budowa ciała, włosy krótkie, siwe, uszy lekko odstające.

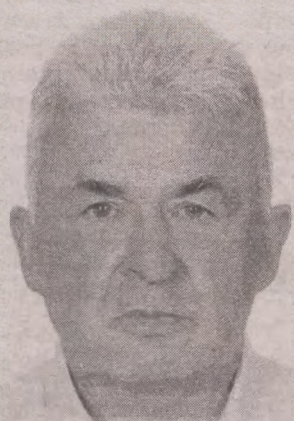
W momencie zaginięcia 71-letni mężczyzna był ubrany w ciemną, zieloną kurtkę typu

polar, brązowe spodnie oraz czarną czapkę. Może poruszać się na rowerze typu damka w kolorze niebieskim.

Możliwe, że w tej chwili zaginiony słupszczanin przebywa w rejonie Słowińskiego Parku Narodowego.

Wszystkie osoby mogące mieć informacje na temat miejsca pobytu zaginionego proszone są o pilny kontakt z Komendą Miejską Policji w Słupsku, tel. 47 74 20 545, Komisariatem Policji w Ustce, tel. 47 74 20 700 lub pod nr alarmowym 112.

©



Rysopis zaginionego: wzrost ok. 175 cm, krępa budowa ciała, włosy krótkie, siwe, uszy lekko odstające

DYŻURNY GP

Naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510026884

Alek Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl



KALENDARIUM

21 KWIETNIA

753p.n.e.

Romulus i Remus założyli Rzym — początek rachuby kalendarza rzymskiego Ab Urbe Condita (data tradycyjna).

1509

Henryk VIII Tudor został królem Anglii.

1920

Podpisano umowę polityczną pomiędzy polskim rządem i Symonem Petlurą, uznającą prawo Ukrainy do niezawisłości.

1923

W Krakowie przed domem rektora UJ prof. Władysława Natanson eksplodowała bomba, niszcąc elewację budynku, bramę wjazdową i sieć.

LOTTO

19.04.2022, GODZ. 21.50

Mufti Mufti: 5, 6, 7, 9, 18, 26, 31, 33, 41, 43, 44, 45, 51, 52, 56, 61, 64, 65, 66, 80 Plus 80

Ekstra Pensja: 8, 12, 14, 15, 32, +3

Eksha Premia: 5, 14, 16, 18, 24, +3

Mimi Lotto: 1, 8, 9, 25, 33

Kaskada: 1, 3, 5, 6, 8, 12, 16, 19, 20, 21, 23, 24

Super Szansa: 5, 6, 5, 1, 9, 1, 0

20X > 42022, 600Z, Y4

Mufti Mufti: 9, 11, 13, 18, 19, 23, 31, 36, 39, 43, 46, 47, 48, 49, 52, 58, 62, 63, 64, 69 Plus 69

Kaskada: 1, 2, 3, 4, 6, 11, 12, 17, 18, 19, 23, 24

Super Szansa: 7, 2, 4, 1, 1, 8, 8

WALUTY 20.04.22

USD	4,2708 (-)
EUR	4,6295 (-)
CHF	4,5049 (-)
GBP	5,5650 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

SALWA, z otwarciem bulwarów nad Słupią, wystrzeli na majówkę



Obrazek z SALWY w 2019 roku. Wtedy jedną z głównych aren wydarzeń była ul. Wojaka Polskiego

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

SALWA-Słupska Akcja Lokalnego Wystrzału Artystycznego odbędzie się 3 maja na bulwarach nad Słupią. Tą imprezą władze miasta chcą przyciągnąć tłumy w nowe miejsce w mieście

To jedyny w swoim rodzaju festiwal, który łączy w sobie elementy jarmarku, wydarzenia artystycznego oraz karnawału. Akcja planowana jest na 3 maja. Korzeniami nawiązuje ona do staropolskiej tradycji zapustów, czyli czasobalów, maskarad, pochodów i zabaw. Wydarzenie posiada bogaty program, który zawiera: koncerty muzyczne, przedstawienia taneczne oraz teatralne i wiele innych atrakcji. Prezentacje będą się odbywały naprzemiennie lub symultanicznie na trzech scenach. Pod płaszczykiem „ni-bifestynu” Słupski Ośrodek Kultury chce zaproponować zarówno w postaci warsztatów, rękodzieła jak i muzyki — wysoką jakość, przemycając edukację kulturalną i winowacyjną, atrakcyjnej formie” — czytamy w uzasadnieniu uchwały rady miejskiej, która stanie na najbliższej sesji.

Władze miastachcą by radni pozwolili na wydanie 48 tysięcy złotych na tegoroczną SALWĘ. Zgodą jest tutaj formalnością. Impreza, która odbywała się raz w roku na ulicy Wojska Polskiego przyciągała bowiem tłumy.

Ostatnia SALWA (piąta z kolei) odbyła się w 2019 roku. Po tem pandemii spowodowała dwuletnią przerwę. W tym roku impreza odbędzie się na nowych bulwarach. Organizatorzy podkreślają, że na SALWĘ przychodziło po około 10 tys. osób. Gościom serwowano muzykę, zabawy, warsztaty, rękodzieło i mnóstwo innych atrakcji. Na jednej ulicy Wojska Polskiego było kilka scen i wiele koncertów. Tak też będzie w tym roku na bulwarach.

Bulwary nad Słupią od Parku Chopina do ul. Zamkowej zostaną podzielone na 3 strefy. Tworzyć będą harmonijną całość. Będzie STREFA

Podczas SALWY Bulwary nad Słupią od Parku Chopina do ul. Zamkowej zostaną podzielone na trzy strefy

AKCJI (przestrzeń działań tanecznych, muzycznych, teatralnych, parateatralnych, konferansjerów itp.), STREFA REAKCJI (przestrzeń warsztatowa), STREFA ZASOBÓW (przestrzeń jarmarku).

W zasadzie będzie można tego dnia zobaczyć wszystko to, co w słupskiej kulturze się dzieje. Zaprezentują się jednostki kultury, organizacje i stowarzyszenia. Będą warsztaty, koncerty, symfonia szachowa i naulicy przedsięwzięcia Fo-

odtrudki. Będzie wesoło, kolorowo i każdy znajdzie coś dla siebie. tłumaczy Jolanta Krawczykiewicz, dyrektorka Słupskiego Ośrodka Kultury, jedna z organizatorek akcji. — Jedyną wiadomością jest pogoda, ale liczymy, że będzie piękna. Gdyby prognozy były niekorzystne impreza zostanie przeniesiona.

Za SALWĄ stoją: Mateusz Stefański, który jest pomysłodawcą akcji, Jacek Szuba, Karola Staśkiewicz i Jola Krawczykiewicz.

Impreza planowo odbędzie się 3 maja od godziny 13 do 18. Wnioskowana przez władze kwota zostanie przeznaczona na zakup materiałów, usługi, ochronę, zaplecze sanitarne.

©

nasz REGION

POWIAT BYTOWSKI

Pijany 32-latek wyprzedzał na podwójnej ciągłej radiowóz.

Policjanci na trasie Rekowo - Lipnica zatrzymali do kontroli kierowcę volkswagena. Mężczyzna wyprzedził policyjny radiowóz w miejscu niedozwolonym, gdzie obowiązywała linia podwójna ciągła, a następnie przekroczył dopuszczalną prędkość, jadąc 152 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h. W samochodzie wraz z mężczyzną podróżowała także trójka dzieci.



FOT. OSP WRZĄCA

GMINA KOBYLNICZNA Świąteczna i strażacka warta honorowa

Strażacy OSP z Gminy Kobylnica pełnili wartę przy Grobie Pańskim. Strażacka warta to już wieloletnia tradycja. Tym razem wartę zaciągnęli strażacy OSP Wrząca.

Naukowcy: powiększenie Słupska jest w interesie gminy Słupsk

Grzegorz Hilarecki
Samorząd

Naukowcy z Uniwersytetu Syrijskiego dokonali analizy historycznej granic miasta. Uznali, że jest zgodny z prawem L. konieczny.

Wydawałoby się, że po złożeniu kompletu dokumentów wymaganych przy procedurze zmiany granic administracyjnych, w sprawie poszerzenia Słupska nic się nie wydarzy do czasu podjęcia decyzji przez rząd. Jest jednak inaczej. Władze gminy organizują kolejną demonstrację pod słupskim ratuszem. Odbędzie się w sobotę, 23 kwietnia.

Sekretarz Słupska, Łukasz Kobus: - Przede wszystkim należy zauważyć, że gminie nie ma prawa organizować takich zgromadzeń. Formalnie również to nie gmina zgłosiła chęć organizacji takiego przedsięwzięcia, a jednak władze Gminy Słupsk przyznają sobie wszelkie kompetencje organizatora i nawiązują do udziału w nich (nawet przy okazji składania życzeń świątecznych przez panią wójt). Już zatem sama forma organizacji tych zgromadzeń budzi nasze wątpliwości, bo przecież to gmina organizuje dowozy mieszkańców (7 autobusów), czy zamieszcza sponsorowane



FOT. ARCHIWUM

Jeden z protestów mieszkańców gminy Słupsk po Urzędzie Miejskim w Słupsku. Kolejny protest odbędzie się w najbliższą sobotę

posty w mediach społecznościowych - zapewne jest to finansowane ze środków publicznych. Znana jest nam już konwencja takich spotkań więc uważamy, że jest to prosty typowy szantaż emocjonalny. Na tych spotkaniach, w swych wystąpieniach przedstawiciele gminy bazują na emocjach, używają manipulacji i nieprawd. Miasta. Wydaje się, że od początku jest to całkowicie niepotrzebne.

W odpowiedzi na to słupski samorząd zaprezentował wczoraj analizę zasadności illegalności wniosku miasta o zmianę granic przygotowaną przez naukowców z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Szczecinie.

Zespół prawników, pod kierownictwem prof. zw. dr. hab. Andrzeja Bałabana, konstytucjonalisty i cenionego eksperta w zakresie ustroju samorządu terytorialnego, przeanalizował

całość dokumentacji złożonej przez miasto do MSWiA, w tym również analizy i opinie dostarczone przez gminę Słupsk.

„Eksperti nie mają wątpliwości, że nasz wniosek jest zgodny z prawem i w pełni zasadny, a nawet konieczny” - informuje słupski samorząd na stronie miasta.

Łukasz Kobus napisał, cytując ten dokument: Niezwykle trafne spostrzeżenia:

„Władze Gminy Słupsk pozostają w dość powszechnym, ale błędnym przekonaniu, że reforma samorządowa dała gminom „suwerenność” od sfery publicznej jej praw, a mienie komunalne stało się jej prywatną własnością (przy czym poszerzenie granic miasta Słupsk bynajmniej tej własności nie „odbiera”, lecz zwiększa jej wartość wszczepiając, poza komercyjnym znaczeniem). Mamy tu oczywiście z niezrozumieniem istoty konstrukcji prawnych, które zwykle mają duży ładunek funkcji publicznej (na przykład własność tony tylko prawa, ale i obowiązki właściciela). Tymczasem rozporządzanie powierzonym mieniem komunalnym, nawet przy pewnej samodzielności powinno być rozpatrywane w odniesieniu do bardziej ogólnej perspektywy dobra wspólnego wszystkich osób, zamieszkujących całe województwo, a nie tylko pewnego jego obszaru”.

Wnioski kończące analizę niesą dla gminy budujące: „Nasz wniosek o ocenę sytuacji Słupska prowadzi do konkluzji, że wniosek ten jest w pełni prawnie dopuszczalny, ale i składany jest w interesie gminy Słupsk, a nawet dalszych gmin otaczających to miasto jako historyczne i współczesne centrum regionalne” - piszą naukowcy ze

Szczecina w opinii eksperckiej.

Ich zdaniem powiększenie Słupska podniesie potencjał tej części województwa pomorskiego. Zauważają, że wcześniejsze próby zmiany granic miasta, jakie obecnie napotyka opór mieszkańców gminy. Ich zdaniem wynika to z koncentrowania się na interesie wąskiej grupy mieszkańców podmiejskich osiedli, a nie na wspólnym interesie ogółu.

„Dzieje się tak mimo różnorodnych korzyści, jakie mieszkańcy podmiejskich sołectw uzyskują w wyniku połączenia” - piszą naukowcy. I uzasadniają, że rząd powinien podjąć interwencję w sprawie granic.

Łukasz Kobus: - Jesteśmy przekonani, że ekspertyza ta, podobnie jak pozostałe analizy załączone do wniosku, przeprowadzone przez inne ośrodki naukowe, zostanie uwzględniona przy podejmowaniu decyzji. Jest ona też odpowiedzialna za formułowanie przez gminę zarzutów dotyczących niekonstytucyjności naszego wniosku oraz samego sposobu jego procedowania.

Ekspertyza po wydaniu opinii przez wojewodę powinna zostać przekazana wraz z pozostałą dokumentacją do MSWiA.

Przypominamy, decyzja Rady Ministrów zapadnie pod koniec czerwca. Ewentualna zmiana granic Słupska możliwa jest od 1 stycznia 2023. ©&

Im cieplej, tym szybciej? Słupska policja apeluje do motocyklistów

Wojciech Nowak
Bezpieczeństwo na drogach

Słoneczna pogoda to dobra informacja dla motocyklistów, którzy ruszają na drogi Słupska i powiatu. Policja apeluje o rozsądek do tych z nich, którzy przekraczają prędkość

Początek wiosny oznacza również początek sezonu motocyklowego. Słupscy policjanci apelują do motocyklistów, aby na drodze zachowali rozsądek, gdyż liczba zdarzeń drogowych

z udziałem jednośladów rośnie wraz ze wzrostem temperatury.

- Głównie przyczyną tych zdarzeń to nieprawidłowe wyprzedzanie, omijanie oraz zmiana kierunku ruchu. Pomimo apelów funkcjonariuszy regularnie kontrolują kierowców, którzy znacznie przekraczają na jednośladach dozwoloną prędkość i stwarzają zagrożenie dla siebie oraz dla innych uczestników ruchu drogowego - mówi sierż. szt. Jakub Bagiński, oficer prasowy słupskiej policji.

Policjanci ze słupskiej drogówki rozpoczęli kontrole po-

ruszających się po drogach motocyklistów. Podczas jednej z nich wpadł 19-latek, który kierował motocyklem, nie posiadając uprawnień. - Takie zachowanie jest niedopuszczalne, za popełnione wykroczenie sąd może zastosować wobec tego kierowcy zakaz prowadzenia pojazdów - mówi Bagiński.

Do naszej redakcji napływają informacje o tych motocyklistach, którzy szarżują na drogach - na przykład ulicą Szczecińską i na słupskim ringu.

- Ulicenie służą do testowania możliwości motocykli

i sprawdzania naszych umiejętności. Obowiązkowo powinniśmy stosować się do zasady ograniczonego zaufania, dokładnie obserwować drogę zarówno przed nami, jak i za nami, tak aby w przypadku wystąpienia jakiegokolwiek zagrożenia móc odpowiednio wcześniej zareagować. Pamiętajmy, że nie jesteśmy sami na drodze. Będziemy reagować na wszystkie wykroczenia popełniane przez użytkowników jednośladów na drogach Słupska i powiatu - zaznacza Jakub Bagiński. ©&



Funkcjonariusze ze słupskiej drogówki rozpoczęli kontrole poruszających się po drogach motocyklistów

Zabytkowe kamienice bez reklam? Bytowski radny miejski chce zmian w regulaminie

Sylvia Lis
Samorząd

Jeśli zabytkowe kamienice zostaną odnowione za publiczne pieniądze, to nie mogłyby zawisnąć na nich reklamy, postuluje Leszek Szymczak, radny z Bytowa.

- Jedna z odnowionych za publiczne pieniądze elewacji kamienicy Simona w Bytowie przypomina już słup ogłoszeniowy - uważa bytowski radny Leszek Szymczak i złożył wniosek o zmianę regulaminu przyznawania dotacji. Na tych, które otrzymają finansowe wsparcie nie mogłyby zawisnąć reklamy

Leszek Szymczak chce, aby z przestrzeni Bytowa zniknęły reklamy. Przynajmniej z niektórych zabytkowych budynków, które otrzymały dotację na renowację. Do 25 kwietnia 2022 radni mogą zgłaszać swoje uwagi do gminnego regulaminu przyznawania dotacji przez Urząd Miejski w Bytowie na prace konserwatorskie, re-



FOT. SYLVIA LIS

Gmina Bytów od kilku lat wspiera renowację zabytkowych budynków. Niedawno wsparto renowację kamienicy przy ul. Bauera

stauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru lub ewidencji radny korzysta z okazji i przesłał swoje propozycje.

Gmina Bytów od kilku lat wspiera renowację zabytkowych budynków. W ostatnich

latach dotację otrzymały budynki znajdujące się m.in. przy ul. Wojska Polskiego, Bauera, czy cerkiew św. Jerzego. Dodajmy, że remont zabytkowej kamienicy przy ul. Bauera 5 w został aż dwa razy wsparty pokazną dotacją z urzędu miej-

skiego. Mało tego, ten sam właściciel już wcześniej otrzymał 100 tys. zł na roboty budowlane przy budynku dawnej straży pożarnej, a obecnie prosperującej tam stacji benzynowej.

To wzbudziło pytania radnych, czy takie działania są

zgodne z „Regulaminem przyznawania dotacji przez Urząd Miejski w Bytowie na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących spotkało się w gminnej ewidencji zabytków”?

Radni są zgodni, że regulamin trzeba zmienić. Do 25 kwietnia mogą zgłaszać swoje uwagi i zaproponować poprawki.

Radny Leszek Szymczak ma także swoje uwagi. Te dotyczą umieszczania, a w zasadzie zakazu montowania reklam.

- Dotacja może być udzielona pod warunkiem, że po zakończeniu prac renowacyjnych przy zabytku nie będą mogły zakrywać go reklamy, w tym wieloformatowe, (zakaz umieszczania na ścianach reklam), a montaż wszelkich tablic informacyjnych będzie musiał być uzgodniony z architektem miejskim - mówi Leszek Szymczak. - Takie rozwiązanie jest konieczne, bo-

wiem jedna z odnowionych za publiczne pieniądze elewacji kamienicy Simona przypomina już słup ogłoszeniowy. Rada Miejska nie powinna wspierać brzydoty, niczym nieuporządkowanej „reklamozji”. (W Bytowie nie obowiązuje tzw. uchwała krajoobrazowa, która reguluje kwestie reklam w przestrzeni publicznej).

Leszek Neubauer, architekt miejski jest za.

- I tak reklam w śródmieściu jest już znacznie mniej - mówi. - To pewien proces. Problem z reklamami będzie uregulowany i już w niedługim czasie w Miejscowym Planie zagospodarowania Przestrzennego centrum miasta. Osobną sprawą jest zakaz umieszczania reklam na zabytkach, które otrzymały dotację na renowację ze środków publicznych. Tym powinni zająć się radni miejscy. Jeśli taki zapis pojawi się w regulaminie to ja niewidzę, przeciwnie, aby w umowie umieścić taki punkt.

©@

Zatoka autobusowa na alei Sienkiewicza do likwidacji. Powód - drgania kamienicy

Wojciech Nowak
Słupsk

Trwa likwidacja zatoki autobusowej przy przystanku na alei Sienkiewicza. Drgania powodowane przez autobusy wpływały na stan techniczny pochodzącej z końca XIX wieku kamienicy.

Rozpoczęte właśnie prace polegają na likwidacji zatoki autobusowej przy północnej jezdni ulicy Sienkiewicza - prowadzą-

cej w kierunku ulicy Wojska Polskiego i Ronda Solidarności. Głównym powodem tego przedsięwzięcia był pogarszający się stan techniczny kamienicy, przy której znajduje się przystanek. Mowa tutaj o budynku przy ulicy Sienkiewicza 4, a więc kamienicy z końca XIX wieku.

- Zatoka autobusowa zlokalizowana była w odległości 3,5-4,5 metra od ścian wspomnianego budynku. Hałas i drgania powodowane przez autobusy

wjeżdżające do zatoki obniżały komfort życia mieszkańców, a także przyczyniały się do pogorszenia stanu technicznego budynku wpisanego do rejestru zabytków - wskazuje Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

Kolejnym argumentem za likwidacją zatoki było to, że została ona utworzona kosztem powierzchni chodnika w tym miejscu.

- Chodnik ten jest jednym z głównych ciągów pieszych w tej części miasta. Istnienie zatoki powodowało, że na przestrzeni nieco ponad 2 metrów między zatoką, a wiatą przystankową, dochodziło do śpiętrzeń pieszych korzystających z chodnika i pasażerów oczekujących na przystanku lub wsiadających bądź wysiadających z autobusów. Po zmianie zarówno piesi, jak i pasażerowie komunikacji zbiorowej, zyskają bezpieczną i komfortową przestrzeń - argumentuje Orłowski.

Ostatnim powodem ma być to, że włączanie się autobusu do ruchu jest czynnikiem opóźniającym w komunikacji zbiorowej. Ten argument został użyty pomimo faktu, że w ob-

szarze zabudowanym kierujący autobusem ma pierwszeństwo przy włączaniu się do ruchu, wjeżdżając z zatoki.

- Zuwagi na fakt, że autobus może przewozić kilka lub kilkunastokrotnie większą liczbę pasażerów niż pojazd osobowy, poprawa warunków funkcjonowania komunikacji zbiorowej przyczyni się do zwiększenia przepustowości drogi - stwierdza Tomasz Orłowski.

W zamian za likwidację zatoki wykonane zostanie poszerzenie chodnika i nowa krawężnikowa przystanek z zastosowaniem specjalnych krawężników peronowych. W konsekwencji oznacza to, że zatrzymujące się w tym miejscu autobusy będą stały na prawym pasie oczekujących na wsiadających i wysiadających pasażerów.

W trakcie przeprowadzania prac tymczasowy przystanek umiejscowiony został w zatoce parkingowej, w pobliżu skrzyżowania z ulicą Niedziałkowskiego. Prace związane z likwidacją zatoki zostaną prawdopodobnie zakończone do końca tygodnia lub nie później niż przed majówką.

©@

Sąsiedzka kłótnia z nożem w rękę. Ranny 31-latek

Andrzej Gurba
Miastko

Policjanci w Miastku otrzymali zgłoszenie o awanturze i bójce. w wyniku której ranny nożem został 31-latek. Napastnik to 72-letni mężczyzna.

Policjanci z Komisariatu Policji w Miastku ustalili, że w trakcie kłótni sąsiedzkiej nożem ranny

wbrzuch został 31-latek. Mundurowi w związku ze zdarzeniem zatrzymali nietrzeźwego 72-latkę (ponad promil alkoholu). Noc spędził w policyjnym areszcie.

Policjanci po zebraniu materiałów wnioskowali do prokuratora o wystąpienie z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie dla 72-latkę.

Za usiłowanie zabójstwa grozi karą nawet dożywotniego pozbawienia wolności. ©@

0010486498

Z najgłębszym smutkiem oraz niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki

Pauliny Maziec

W naszej pamięci pozostaną wspólne chwile, którymi mieliśmy przyjemność się dzielić z Pauliną w codziennej pracy.



Pograżonej w smutku

Rodzinie – Mężowi, Córeczce i Rodzicom

składamy wyrazy współczucia oraz łączymy się w bólu.

Zespół Centrum Rehabilitacji AYENIR w Słupsku



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Prace przy likwidacji zatoki autobusowej na al. Sienkiewicza

Stara gorzelnia popadła w ruinę. Ma zostać sprzedana

Andrzej Gurba
Powiat bytowski

W Wierszynie w gminie Kołczygłowy w stoi XIX-wieczna gorzelnia Budynek grozi zawaleniem. Przez lata nie dbano o obiekt choć jest wpisany do wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Gorzelnia powstała najprawdopodobniej w końcu XIX wieku. Nieco później zbudowano m.in. fermentownię, budynek odprawy spirytusu. Po wojnie obiekt był częścią PGR. Od 1995 r. działka z tym obiektem dzierżawiona jest przez osobę fizyczną od Skarbu Państwa (Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa).

Obecnie gorzelnia jest w fatalnym stanie. Właściwie jest obiekt jest zrujnowany. Wewnątrz pozostały nieliczne elementy pierwotnego wyposażenia. Dach uległ częściowemu zniszczeniu. W 2021 roku rozebrano częściowo komin, z uwagi na groźbę jego zawalenia.

Karolina Gaweł, rzeczniczka prasowa Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Warszawie informuje, że w 1995 roku została zawarta umowa dzierżawy na działkę z obiektem, która jest ważna do 30 kwietnia 2025 r.

Z protokołu kontroli z dnia 20 lutego 2018 roku dotyczącej realizacji warunków umowy dzierżawy wynika, iż gorzelnia jest obiektem niewykorzystywanym przez dzierżawcę. W przedmiotowym protokole znajduje się informacja, że stan budynku zagraża życiu bądź zdrowiu ludzi, ponieważ w elewacji wschodniej nad wejściem są ruchome elementy ściany (cegły). W związku z powyższym dzierżawca został zobowią-



Gorzelnia w Wierszynie, stan obecny

zany do niezwłocznego zabezpieczenia obiektu poprzez ogrodzenie płotem zachodniej części elewacji budynku gorzelni i umieszczenie tablic ostrzegawczych informujących o niebezpieczeństwie. Dzierżawca powyższe zobowiązanie wykonał. 6 marca 2018 roku dokonano lustracji obiektu i potwierdzono wyko-

Działka, na której znajduje się gorzelnia w Wierszynie, ma w gminnej ewidencji gruntów funkcje sportu i rekreacji

zanie zabezpieczenia - informuje Karolina Gaweł.

Ogrodzenie stoi do dzisiaj, choć jest w części zdekompletowane.

- Z uwagi na fakt, iż obiekt byłej gorzelni nie jest użytkowany przez dzierżawcę, podjęta została decyzja o przeznaczeniu go do trwałego zagospodarowania w formie sprzedaży. Aktualnie trwa procedura przygotowania nieruchomości do sprzedaży - w drugim kwartale tego roku planowana jest wycena tej nieruchomości - mówi Karolina Gaweł.

Dodajmy, że od marca 2015 r. budynek gorzelni ma status obiektu przeznaczonego do likwidacji. Obiekt widnieje

w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Działka, na której znajduje się gorzelnia, ma w gminnej ewidencji gruntów funkcje sportu i rekreacji. Jest to teren (w ewidencji) o szczególnym znaczeniu ekologicznym, z uwagi na graniczenie z rzeką Bródka.

W XIX wieku Gorzelnia w Wierszynie była częścią forwarku należącego do rodziny von Bismarck. Przez wiele lat w miejscowym dworze mieszkał nawet Otto von Bismarck, kanclerz Prus. Po powstaniu Cesarstwa Niemieckiego w 1871 r. Otto von Bismarck opuścił Wierszyno. ©

Przebudowa ulicy Kujawskiej jest za droga

Andrzej Gurba
Miastko

Dwie oferty wpłynęły na przebudowę ulicy Kujawskiej w Miastku. Obie z cenami o wiele wyższymi, niż gminny kosztorys. Narazi nie wiadomo, co będzie dalej.

Gmina Miastko przeznaczyła na przebudowę ulicy Kujawskiej 2,3 mln zł. Oferty firm opiewają na 2,7 i prawie 2,9 mln zł. A więc sporo brakuje.

- Trwa analiza ofert pod względem formalnym. Nie ma jeszcze decyzji, czy z uwagi na cenę przetarg zostanie unieważniony i ogłoszony nowy, czy też uda się znaleźć dodatkowe pieniądze na ten cel - mówi Katarzyna Kozieł, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miejskim w Miastku.

Ulica Kujawska w części jest wyremontowana. Teraz zaplanowano przebudowę odcinka od skrzyżowania z ul. Podhalańską i Szkolną do wysokości miasteczkiej bazy Generalnej

Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. To pół kilometra drogi.

Wykonana zostanie nie tylko nowa nawierzchnia asfaltowa, ale także dokończona budowa chodnika. Pojawią się nowe wyniesione przejścia dla pieszych, miejsca postojowe oraz zjazdy. Zaplanowano także budowę kanalizacji deszczowej.

Na tę inwestycję gmina Miastko ma zapewnioną dotację w wysokości 1 mln 178 tys. zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Termina wykonania prac to grudzień br.

Ta inwestycja współgra z budową nowych przejść dla pieszych z doświetleniem na ulicy Kujawskiej (naprzeciwko SP nr 2) oraz na ulicy Szkolnej. Przetarg na te prace został już rozstrzygnięty. Ich koszt to 500 tys. zł. W przypadku przejścia przy SP nr 2 będzie także nowa zatoka autobusowa. Nowe przejścia powstaną do 10 sierpnia br. Na ten cel gmina Miastko ma także dotację z wcześniejszej innej puli Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (około 300 tys. zł).

©



Gmina Miastko przeznaczyła na przebudowę ulicy Kujawskiej 2,3 mln zł

Po powiatowym konkursie praw konsumenta

Sylvia Lis
Bytów

Już po raz piąty z okazji Światowego Dnia Konsumenta odbył się Powiatowy Konkurs „Prawa Konsumenta”. W zmaganiach wzięli udział uczniowie ze szkół ponadpodstawowych z Bytowa.

Jak informuje Starostwo Powiatowe w Bytowie, wzięli udział w konkursie uczniowie z Bytowa, wzięli udział w konkursie uczniowie z Bytowa, wzięli udział w konkursie uczniowie z Bytowa.

Rolbiecki (LO w Bytowie). Drugie miejsce zajęła Agata O Brzezińska (ZSEU), a tuż za nią Sylwia Wera (ZSEU Bytów). Wyróżnieni otrzymali: Martyna Głowczewska, Klaudia Raniowska i Matusz Kurs.

Natomiast w kategorii praca twórcza komisja konkursowa miała nie lada problem z wyborem tych najlepszych - poziom był wyrównany. Jury oceniało nie tylko walory wizualne, ale również zgodność z tematem, pomysłowość i ilość włożonej pracy. Ostatecznie najwyższą ocenę otrzymała praca Sylwii Wera

(ZSEU Bytów). Drugie miejsce przyznano pracom Aleksandry Kądziały i Jagody Rolbieckiej (obie LO Bytów), a trzecie miejsce też ex aequo Milenie Zajac i Agaty Lemańczyk (obie ZSEU Bytów). Zainteresowanie było tak duże, że w kategorii „Praca Twórcza” przyznano dodatkowo aż 6 wyróżnień i jedną nagrodę specjalną. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Martyna Głowczewska, Aleksandra Kiedrowska, Hanna Metel, Wiktoria Kreft, Oliwia Hinc, Daniel Wantoch Rekowski i Kamil Lenc.

Laureaci konkursu w nagrodę otrzymali bonusy towarowe do lokalnych sklepów o wartości od 40 do 250 zł. Fundatorem nagród było Starostwo Powiatowe w Bytowie. Ponadto uczniowie otrzymali słodkie upominki ufundowane przez Radę Rodziców działającą przy ZSEU w Bytowie.

Organizatorami konkursu były nauczycielki Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Bytowie: Katarzyna Koterba i Beata Knuth oraz Powiatowy Rzecznik Konsumenta - Izabela Metel. ©

REKLAMA

001048444

Slupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”

76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 307 02 90

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na rozbiórkę nawierzchni utwardzonych między budynkami mieszkalnymi: Wiatraczna 4D i 4E oraz między budynkami Wiatraczna 4B i 4C, uzupełnienie ziemi i obsianie trawą oraz wykonanie chodnika - dojścia wzdłuż płaskownicy do budynku Wiatraczna 4E w Słupsku

Oferty należy złożyć w terminie do dnia 12.05.2022 r. do godz. 9:00.

Oferty winny odpowiadać warunkom specyfikacji, które można pobrać ze strony internetowej www.czyn.slupsk.pl.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.

Zarząd Gminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Jezierzycach sp. z o.o.

ogłasza nabór kandydatów zainteresowanych zawarciem umowy najmu lokalu mieszkalnego dwupokojowego o pow. 34,20 m² w m. Siemianice, ul. Kasztanowa 12 (I piętro). Planowane zasiedlenie: 1.06.2022 r. z możliwością skrócenia.

Wnioski o przydział lokalu mieszkalnego należy składać w siedzibie GTBS, Jezierzycy, ul. Kolejowa 5, 76-200 Słupsk, w terminie od dnia 21.04.2022 r. do dnia 29.04.2022 r.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.bip.gtbs.slupsk.ug.gov.pl>. Tel. 59 841 06 40.

POLSKA / ŚWIAT

KRÓTKO

JANÓW LUBELSKI

Rząd przeznaczy 11 miliardów złotych na program „Kolej+”

Premier Mateusz Morawiecki wraz z wicepremierem Jackiem Sasinemi ministrem transportu Andrzejem Adamczykiem wziął w środę udział w wydarzeniu dotyczącym ogłoszenia listy projektów zakwalifikowanych do realizacji w ramach Rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej „Kolej+”. - Wraca moda na kolej i bardzo się z tego cieszę, bo kolej jest tym środkiem komunikacji, który

jest bezpieczny, sprawny, szybki i jednocześnie przyjazny dla środowiska naturalnego - mówił Mateusz Morawiecki. Z informacji przekazanych przez szefa rządu wynika, że w ramach programu „Kolej+” zostaną zrealizowane 34 projekty o łącznej wartości ponad 11 mld złotych. Środki zostaną przeznaczone na budowę nowych linii, rewitalizację lub odbudowę już istniejących. Hubert Rabeiga

GARNCARSKO, MIĘDZYBŁOCIE, SIEDLEC

Demontaż pomników ZSRR



- Według ustawy dekomunizacyjnej żaden sowiecki relikw z symbolami systemu komunistycznego nie powinien dzisiaj straszyć ludzi w przestrzeni publicznej - mówi prezes IPN. - Z jednej strony są to względy prawne, ale z drugiej strony też względy przyzwoitości historycznej - podkreśla Karol Nawrocki

WARSZAWA

Czy pracodawca może nakazać noszenie maseczek w firmie?

Od końca marca w Polsce nie obowiązuje nakaz noszenia maseczek w miejscach publicznych. Jednak zmiany nie zwalniają pracodawców z obowiązku dostosowania zasad bezpieczeństwa pracy do panujących aktualnie warunków epidemicznych. - Pra-

cownik nie może sprzeciwić się zasadom przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się korony wirusa, które pracodawca wprowadził w zakładzie pracy - wyjaśnia Karina Zalewska-Mendak, ekspert ds. bhp W&W Consulting. Zbigniew Biskupski

BORODZIANKA

Szef Rady Europejskiej podczas wizyty na Ukrainie pojechał do Borodzianki, jednej z najbardziej zniszczonych przez rosyjskie wojska miejscowości w obwodzie kijowskim. Charles Michel jest kolejnym unijnym politykiem, który odwiedza Ukrainę po zaatakowaniu jej przez Rosję 24 lutego. Niecałe dwa tygodnie temu wizytę pojechali przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i szef unijnej dyplomacji Josep Borrell.

99

„Podobnie jak w Buczy i innych miastach na Ukrainie, historia nigdy nie zapomni popełnionych tam zbrodni wojennych”

Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej

Przewodniczące parlamentów na granicy polsko-ukraińskiej

Lidia Lemaniak
Chełm, Dorohusk, Warszawa

Spotkanie kobiet-przewodniczących parlamentów państw członkowskich Unii Europejskiej poświęcone było sytuacji na Ukrainie.

Panie odwiedziły w środę m.in. punkt recepcyjny dla uchodźców wojennych z Ukrainy w Chełmie. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek podkreśliła, że są z nią przewodniczące parlamentów z wielu krajów Unii Europejskiej: Hiszpanii, Belgii, Austrii, Cypru, Litwy, Łotwy, Ukrainy, ale także wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego.

- Przyjechałyśmy tutaj, żeby bezpośrednio zobaczyć, posłuchać, spotkać się z rodzinami, które uciekły z Ukrainy przed bestialską wojną, którą rozpętał tam Putin - mówiła. - Jesteśmy kobietami - przewodniczącymi parlamentów. Jesteśmy matkami, babkami. Doskonale potrafimy zrozumieć sytuację zarówno tych kobiet Ukrainy, które pozostały na Ukrainie i walczą z bronią w ręku, jak i tych ukraińskich matek i babć, które przywoziły tutaj dzieci, osoby starsze, niepełnosprawne i znalazły schronienie na terenie Polski, ale także nateranie innych krajów Unii Europejskiej - zauważyła.

Marszałek Sejmu powiedziała, że wystąpiła z taką propozycją do swoich koleżanek,



Marszałek Sejmu: Świat musi mieć świadomość, że pomoc humanitarna nie będzie potrzebna tylko chwilowo

żeby mogły - po zobaczeniu, jak wyglądają ośrodki recepcyjne i punkty, w których udzielana jest pomoc uciekinierom z Ukrainy - żeby przedyskutować, co możemy jeszcze zrobić.

- Dzisiaj cały demokratyczny świat się zjednoczył w pomocy dla Ukrainy, ale do odegrania bardzo ważną rolę ma także dyplomacja parlamentarna. Bardzo wielorobią nasi prezydenci, premierzy, ministrowie, ale także my - jako parlamentarzystki, a przede wszystkim jako szefowie parlamentów - jesteśmy odpowiedzialni za legislację. Bez legislacji, która pomaga

Ukrainie i tej walczącej, a także Ukraińcom, którzy przebywają na terytorium naszych państw, ta pomoc byłaby po prostu niemożliwa - zaznaczyła.

Elżbieta Witek podkreśliła, że przewodniczące parlamentów chcą wiedzieć, co jeszcze można zrobić dla kobiet, które uciekają z Ukrainy.

- To nie tylko są te kobiety, które są gwałcone na Ukrainie. To są kobiety, które rodzą nabełonie w zimnych piwnicach. To są kobiety, które patrzą na śmierć swoich dzieci i swoich bliskich. I to są kobiety niezwykle heroiczne, odważne,

które przyjeżdżają tutaj - do obcego kraju - po to, żeby chronić swoje dzieci i swoich najbliższych - dodała.

Marszałek Sejmu zauważyła, że mężczyźni walczący na Ukrainie, zarówno ci, którzy walczą w armii, ale także ci, którzy są ochotnikami izwylki obywateli, Ukraińcy, mogą być spokojni, bo wiedzą, że ich najbliżsi - ich żony, matki, siostry, dzieci i rodzice - znaleźli tutaj bezpieczne schronienie - mówiła.

Elżbieta Witek wyraziła nadzieję, że po tym spotkaniu nastąpi za dwa tygodnie kolejne - w formule online. - Po to, żeby zobaczyć, co udało nam się jeszcze zrobić w swoich krajach, żeby pomóc zarówno tym, którzy pomagają, jak i tym, którzy przebywają w naszych krajach - zapowiedziała.

Z kolei Olena Kondratiuk, wiceprzewodnicząca Rady Najwyższej Ukrainy, podkreśliła w Chełmie, że Ukraina broni nie tylko własnej ziemi i swojego prawa do suwerenności, niepodległości. Zaznaczyła też, że każda Ukrainka i każde ukraińskie dziecko czuje się w Polsce jak u siebie w domu. - Niemniej każdy z nich chciałby powrócić do siebie - mówiła.

Wcześniej, podczas konferencji prasowej przed odlotem z Warszawy, marszałek Sejmu zaznaczyła, że pomoc humanitarna nie będzie potrzebna przez chwilę i że świat musi mieć tego świadomość, że pomoc tam musi być systemowa.

Błaszczak: Rosja zawsze była dla nas cywilizacyjnym zagrożeniem. Szef MON rozpoczyna wizytę w USA

Lidia Lemaniak
Warszawa

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak: „Wagami czasu dopiętli przebywać będzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie spotka się min. z sekretarzem obrony USA Lloydem J. Austinem.”

Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, podkreślił w wywiadzie dla „Naszego Dziennika”, że Rosja jest dla nas

cywilizacyjnym zagrożeniem. „Mówiliśmy o tym wielokrotnie - jako rząd Polski - na długo przed wojną” - przypomniat.

Szef MON podkreślił, że „wtedy niedo końca wszystkie kraje się z tym zgadzały”. „Nie chciały postrzegać Rosji jako potencjalnego agresora. Ale jak się okazało, to my mieliśmy rację” - dodał.

Minister obrony narodowej podkreślił, że „dlatego teraz mamy pełne prawo do wywierania nacisku, by cały czas za-

ostrzać sankcje”. „Tylko tak można powstrzymać Rosję” - zauważył.

Mariusz Błaszczak wskazał, że „już na długo przed wojną na Ukrainie zdawaliśmy sobie sprawę, jak ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa nad Polską”. „A działania na Ukrainie tylko nas w tym utwierdziły. Dlatego zabiegamy o przyspieszenie dostaw sprzętu do budowania kompleksowej obrony powietrznej kraju” - dodał. Minister obrony narodowej Ma-

riusz Błaszczak do piątku przebywać będzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie spotka się z sekretarzem obrony Lloydem J. Austinem.

Wśród tematów rozmów zaplanowano: współpracę wojskową, bezpieczeństwo na wschodniej flance NATO oraz amerykańską obecność wojskową w Polsce. Zaplanowano także spotkanie z szefem MON Mariusza Błaszczaka z przedstawicielami amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego.

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH?

DARMOWY ŚRODEK Ionaga zmniejszyć dyskomfort i tarcie w stawach*

WSPIERA REGENERACJĘ STAWÓW

**BEZPŁATNA METODA POMOGŁA JUŻ 159 500 POLAKOM
ZMNIEJSZYĆ SZTYWNIECIE I OPUCHLIWIECIE STAWÓW**

Badania potwierdzają: by móc wesprzeć regenerację stawów i poprawić sprawność ruchową, wystarczy kilka dni. Nowy preparat może odbudowywać chrząstkę stawową, usuwać trzeszczenie, dyskomfort i sztywność stawów. A co najważniejsze – może łagodzić reumatyzm i problemy zwyrodnieniowe bez kosztownych zabiegów.

Skuteczna nawet w najbardziej zaawansowanym stadium problemu, bez względu na wiek chorego, stopień uszkodzenia chrząstki i przyczynę zwyrodnienia. Przełomowa formuła spec. Hopkinsona może być wsparciem dla przeciążonych stawów. 96% osób potwierdza efekty jej działania i poleca innowacyjną metodę swoim bliskim. A aż 9/10 badanych deklaruje poprawę sprawności ruchowej zaledwie po kilkunastu dniach. Jak to możliwe? Spec. wyjaśnia:

Nie „zaśmiej” swojego organizmu – zaufaj naturalnym składnikom



Spec. Louis Hopkinson,
twórca innowacyjnej metody

Zamiast zaśmiewać organizm chemicznymi wspomagaczami, które tylko powierzchownie łagodzą dolegliwości, warto postawić na JEDNĄ, w 100% naturalną formułę, która wspiera kompleksową regenerację uszkodzonych stawów. Pomaga 3-krotnie zwiększyć produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie” stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej zyskują szansę na naprawę, a dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów zmniejszają się bardzo szybko. Serdecznie polecam.

W każdym przypadku preparat Hopkinsona może pomóc odbudować chrząstkę stawową, intensywnie wzmocnić mięśnie, a także zwiększyć produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi.

**STANĘŁAM NA
NOGI. Stawy już mi
tak nie dokuczają!**

Byłam bardzo ograniczona ruchowo, miałam problemy z chodzeniem, a nawet z utrzymaniem kubka w dłoni. Czułam się naprawdę do niczego, a przecież nie jestem jeszcze taka stara! Na szczęście trafiłam na metodę pana Hopkinsona, która naprawdę mi pomogła. To niesamowite, ale bardzo szybko zaczęłam odczuwać ulgę, a niedługo później byłam już w stanie chodzić na dłuższe spacery, po zakupy i do kościoła. Jestem zachwycona!

Danuta P., 65 lat, Olsztyn



**ULGA DLA
TWOICH STAWÓW**

*Medal przyznany RevitaPharm w programie
Konsumencki Lider Jakości – Debiut Roku 2020*

Odzyskaj swobodę ruchów

Innowacyjna metoda wspierająca stawy zdobyła ogromną popularność na kongresie Nova Medica w Sztokholmie, gdzie rozmawiano o niezwykłej skuteczności preparatu.

Nowatorska formuła może wypełnić pęknięcia, ubytki i uszkodzenia na powierzchni chrząstki stawowej oraz zwiększyć poślizgowość płynu wypełniającego przestrzeń między kośćmi.

**Stawy nie muszą
Cię ograniczać**

Systematyczne stosowanie nowego preparatu może wesprzeć odbudowę tkanek chrzęstnej, dzięki czemu możliwe jest zmniejszenie zmian zwyrodnieniowych. Przywrócenie maksymalnej poślizgowości płynu maziowego sprawia, że stawy mogą odzyskać właściwości amortyzujące, a ruchy stają się płynne.

**4 SPODZIEWANE
REZULTATY**

Innowacyjny środek pomaga:

- ✓ ZŁAGODZIĆ DYSKOMFORT KOLAN, DIODER, NADGARSTKÓW I KRĘGOSŁUPA W 24H
- ✓ 3-KROTNIE ZWIĘKSZYĆ PRODUKCJĘ KOLAGENU
- ✓ ODŻYWIĆ KOMÓRKI KOSTNE I WZMOCNIĆ STAWY
- ✓ PORUSZAĆ SIĘ JAK DAWNIEJ

**PRZETESTUJ
PRODUKT ZA 0 ZŁ!**

KOLANA JAK NOWE

Wystarczyło kilka dawek, by przestało strzykać mnie w kolanach – ruchy są płynne, żwawe, jakby ktoś naoliwił moje stawy! Kucam, kłękam, bawię się z wnukami, żadnego dyskomfortu ani drętwienia nawet po długim spacerze. Dzięki tej metodzie zapomniałem o zwyrodnieniach.

Jan S., 73 lata, Tarnów



**Nie zwlekaj – skorzystaj
z metody TERAZ**

Specjaliści potwierdzają, że innowacyjna formuła to absolutne turbodoładowanie w procesie regeneracji układu kostnego i stawów. Właśnie dlatego stosując preparat bardzo szybko możesz poczuć ulgę, zmniejszyć dyskomfort i „trzeszczenie” w kolanach, kręgosłupie, nadgarstkach i biodrach. Jeśli masz skończone 40 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci bezpłatne opakowanie preparatu.

WZMOCNIJ swoje STAWY!

**Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 03.05.2022 r.,
otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA!**

S815311978

Pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

ZADZWOŃ TERAZ - PRODUKTY GRATIS CZEKAJĄ!

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

Aktualizujmy swoje adresy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Jest to ważne

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych bardzo prosi wszystkich ubezpieczonych i opłacających składki o aktualizację adresów, w tym także elektronicznych. Jest to bardzo ważne.

W apelu z ZUS czytamy: Korespondencję, którą wysyłamy do Państwa, kierujemy na ostatni wskazany przez Państwa adres.

MOŻE AUKCYJA TOŻSAMOŚĆ

Jeśli adres jest nieaktualny, z korespondencją może się zapoznać osoba do tego nieuprawniona.

W takim przypadku istnieje ryzyko naruszenia praw i wolności osób fizycznych, związanych z udostępnieniem danych osobowych zawartych w korespondencji.

Może to spowodować szkody materialne i niematerialne, w tym tak poważne jak



FOT. POLSKAPRESS

kradzieży tożsamości, nadużycia i straty finansowe lub naruszenie dobrego imienia.

JEST TAKI PRAWY OBOWIĄZEK

Zgodnie z przepisem artykułem 41 Kodeksu postępowania

administracyjnego, w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu, w tym adresu elektronicznego.

W razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny, nawet jeśli pismo faktycznie do adresata nie dotrze.

Dane adresowe są bardzo istotne.

SKUTECZNIE DOSTARCZONE

Korespondencję, którą ZUS wysłał do świadczeniobiorców i płatników składek, kieruje na ostatni wskazany przez nich adres.

Oznacza to, że jeśli Państwa adres nie jest aktualny, a my wyślemy ten adres korespondencję, to będzie ona doręczona skutecznie - czytamy dalej w apelu ZUS. Skutki jej doręczenia będą obciążały Państwa jako adresata. Dlatego - abyśmy mogli dostarczyć Państwu korespondencję na właściwy adres - należy zgłaszać nam każdą jej aktualizację, w tym także zmianę adresu elektronicznego.

PRZYKŁAD - MOŻE MINĄĆ TERMIN NA ODWOŁANIE

Czyli jeśli ZUS wyśle do nas jakąś decyzję, pod adres, jaki sami kiedyś podaliśmy, a my mieszkamy zupełnie w innym miejscu (tylko o tym ZUS nie zawiadomiliśmy), to będzie ono traktowane jako doręczone

nam skutecznie. I tu może dojść do bardzo nieprzyjemnych dla nas sytuacji.

Bo jeśli w tym piśmie będzie, na przykład decyzja o odmowie przyznania nam renty i będziemy mieli podany tam termin na złożenie odwołania, to my się o tym nie dowiemy, bo korespondencji tak naprawdę nie otrzymamy.

Odwołania w takim przypadku nie złożymy, termin minie i potem nic już nie będziemy mogli zrobić.

PEŁNOMOCNIK LUB PRZEDSTAWICIEL

Jeśli ktoś upoważnił przedstawiciela lub pełnomocnika do załatwiania w ZUS spraw w swoim imieniu, osoba ta staje się stroną w postępowaniu z ZUS.

Wówczas również taki przedstawiciel lub pełnomocnik ma obowiązek informować ZUS o każdej zmianie adresu do doręczeń korespondencji z ZUS - w tym adresu elektronicznego.

©

W Polsce rośnie liczba ubezpieczonych Ukraińców

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

W marcu 2022 r. liczba ubezpieczonych obywateli Ukrainy wyniosła 666,7 tysiąca, czyli 25,5 tysiąca więcej niż w lutym i o 39,7 tysiąca więcej niż w grudniu ubiegłego roku.

- Wraz z wybuchem wojny nie odnotowaliśmy masowego rejestrowania z ubezpieczeń obywateli Ukrainy. Ubezpie-

czeni to głównie mężczyźni zatrudnieni przede wszystkim na podstawie umowy o pracę. Oznacza to, że pracodawcy na okres wojny albo udzielili im urlopów, albo zastosowali inne rozwiązania - wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

W lutym 2022 r. do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych zostało zgłoszonych 86,4 tys. obywateli Ukrainy (tj. średnio 3,8 tys. dziennie), a w marcu - 103,9 tys. (średnio 4,4 tys. dziennie). Natomiast liczba wy-

rejestrowanych z tych ubezpieczeń wyniosła w lutym 71,6 tys. (średnio 3,1 tys. dziennie), a w marcu - 86,4 tys. (3,6 tys. dziennie).

Z danych Centralnego Rejestru Ubezpieczonych wynika, że liczba osób, które podlegały ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz posiadają obywatelstwo inne niż polskie wzrosła z 65 tys. w grudniu 2020 r. do 875,1 tys. w grudniu 2021 r.

Oznacza to ponad 13-krotny wzrost. W porównaniu do grudnia 2020 r. liczba ubezpieczonych cudzoziemców wzrosła o blisko 150 tys. osób (wzrost o 17,1 proc.).

Natomiast w marcu 2022 r. ubezpieczonych cudzoziemców było 932,1 tys.

Największa dynamika wzrostu liczby cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych dotyczy obywateli Ukrainy - w 2021 r. 38,6-krotny wzrost w stosunku do 2008 r. oraz ponad 6-krotny wzrost w stosunku do 2015 r. (w badanym okresie liczba ubezpieczonych wzrosła z 16,2 tys. osób do 627 tys. w grudniu 2021 r. i do 666,7 tys. w marcu 2022 roku.)

Kolejne szkolenie - zasiłek chorobowy, jego podstawa wymiaru i okres wypłaty

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Od kiedy tylko pojawiła się pandemia Zakład Ubezpieczeń Społecznych zachęca do kontaktów za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych. Organizuje też wiele bezpłatnych szkoleń.

Tym razem Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na bezpłatne szkolenie online, którego tematem będzie zasiłek chorobowy, jego podstawa wymiaru i okres wypłacania.

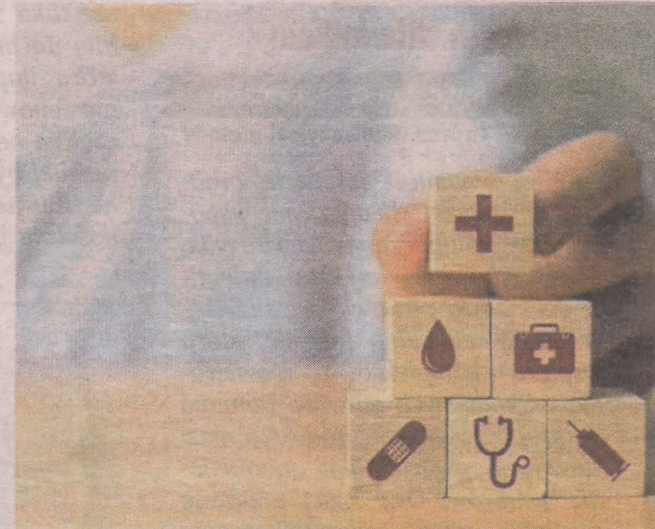
Webinarium, które odbędzie się 26 kwietnia o godz. 11:00 skierowane jest zarówno do płatników składek, jak i ubezpieczonych.

Podczas spotkania będzie można dowiedzieć się m.in. kto ma prawo do zasiłku chorobowego, jaki jest okres jego wypłaty i jak ustala się podstawę jego wymiaru.

Zapisy na szkolenie ZUS przyjmuje pod adresem: szkolenia_gdansk@zus.pl.

Szkolenie będzie prowadzone za pośrednictwem Cisco Webex Meeting.

W zgłoszeniu należy podać adres e-mail na który ZUS wy-



FOT. SHUTTERSTOCK

śle link do spotkania, datę i temat szkolenia oraz numer telefonu do kontaktu.

Do zgłoszenia należy dołączyć podpisane oświadczenie RODO, które jest dostępne na stronie zus.pl.

WYSOKOŚĆ ZASIŁKU CHOROBOWEGO

Miesięczny zasiłek chorobowy przysługuje w wysokości:

* 80% podstawy wymiaru, w tym również za okres pobytu w szpitalu,

* 100% podstawy wymiaru, także za okres pobytu w szpitalu, jeżeli stałeś się niezdolny do pracy;

- wskutek wypadku w drodze do pracy lub z pracy,
- w czasie ciąży,
- wskutek poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów albo zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów.

©



FOT. POLSKAPRESS

pod PARAGRAFEM

POLECAMY

Odciski palców mogą nam w śledztwie – twierdzą naukowcy – dostarczać jeszcze więcej informacji.
str.10

Jak „wampir z Zagłębia” doczekał się w Piekarach Śląskich następcy o ksywie Frankenstein
str.11

ZA TYDZIEŃ

Kryminalna historia Piotra Abelarda
Średniowieczny filozof i słynny kochanek padł ofiarą brutalnej napaści, w wyniku której poniósł spory i hańbiący uszczerbek na zdrowiu.



KRÓTKO

W KINACH

Czy ten planskończy się obciachem?

Film „Spree” Eugene Kotlyarenko, który wchodziło polskich kin 13 maja, reklamowany jest przez twórców jako komedia z elementami thrilleru, alema także spory ładunek kryminalny. Otonie-jaki Kurt marzy o popularności wintemecie, w tym celu wymyśla śmiertelny plan, który mastać się wiralem. Sęk w tym, że pomysł niesie za sobą wiele niespodziewanych skutków, a niektóre są bardzo niebezpieczne. W roli głównej wystąpił Joe Keery.
ls

ROCZNICA

Pamiętajmy o Audiardzie

70 lat temu, 30 kwietnia 1952 r., urodził się w Paryżu Jacques Audiard, reżyser, scenarzysta i producent filmowy. Ponadto dziesięciokrotny laureat nagrody Cezar, Złotej Palmy i nagrody BAFTA. Wyreżyserowany przez niego dramat psychologiczny „W rytmie serca” (2005 r.) o gangsterze, zagrany przez Romaina Durisa, który staje się pianistą, został obsypany nagrodami filmowymi. Był to co prawda remake amerykańskiego filmu „Palce” (1978 r.) Jamesa Tobacka z Harveyem Keitelem, ale wedle wielu krytyków był znacznie lepszy niż oryginał.
bb

EDUKACJA

Liceum dla przyszłych detektywów

W Bielsku-Białym funkcjonuje Sokrates - Liceum Ogólnokształcące z programem autorskim... z detektywistyką. Liceum prowadzi edukację z zakresu przedmiotów ogólnokształcących oraz zajęcia dodatkowe z zakresu ochrony danych osobowych, ochrony informacji niejawnych, praw i obowiązków detektywa oraz przepisów regulujących zasady wykonywania działalności gospodarczej w zakresie usług detektywistycznych. Dodatkowo zajęcia z zakresu rozpoznawania zagrożeń pirotechnicznych, daktyloskopii, kryminalistyki i strzelectwa. Informacje: scrlaates-szkoly.pl
mg

Eugene François Vidocq, czyli jak z przestępcy narodził się policjant



Pierwsi francuscy policjanci do spraw kryminalnych, podobnie jak ich szef, byli wcześniej zwykłymi przestępcami. Początkowo mieli działać pod przykrywką i dopiero z czasem przekształcono ich w zorganizowaną formację – Sureté.

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

CV Eugene-François Vidocq (1775-1857) mogłoby wprawdzie w osłupienie dzisiejszych speców od HR Człowiek, który stworzył Sureté. Natomiast był bowiem wcześniej awanturnikiem i dyndodzą i L

Vidocq uważany jest za ojca współczesnej kryminalistyki policyjnej, ale też za pierwszego detektywa-twardziela, który bez względu na okoliczności realizuje postawione przed nim cele. Nic dziwnego, że trafił nawet na karty litera-

tury. Wiktor Hugo sportretował go pod postacią Javerta, jednego z bohaterów słynnej powieści „Nędznicy”.

MISTRZ POJEDYŃKÓW

Zacznijmy od początku: Eugene François Vidocq, znany przez wszystkich współczesnych jako Vidocq, urodził się w Arras w lipcu 1775 r. Co ciekawe, jego ojciec, czyli Nicolas-François-Joseph, był człowiekiem dość majątnym, zaliczał się do burżuazji, a to dzięki posiadaniu piekarni, jak i sklepu spożywczego. Zarabiał też krocie handlując kukurydzą. Za zgroma-

dzony majątek skierował swojego syna do najlepszych uczelni.

Legenda, którą po latach z uciechą koloryzował, głosi, że w wieku 13 lat ukradł rodzicom srebrne sztuce, zaś pozyskane z ich sprzedaży pieniądze wydał w ciągu jednego dnia. Ojciec, dowiedziawszy się o postępkach syna, doniósł na niego, co skutkowało wyrokiem 10 dni więzienia. „Młody Eugene za ledwie rok później ponownie okradł rodziców – za pozyskaną gotówkę kupił bilet na statek z fiamandzkiej Ostendy do Ameryki. Do Ameryki jed-

nak nigdy nie dotarł, gdyż padł ofiarą sprytniejszych od siebie złodziei portowych. Starał się zarabiać jako kamediant, jednak nie odniósł sukcesu, wrócił do rodziny” – dowodzi Jürgen Thorwald, autor tomu „Stulecie detektywów. Drogi i przygody kryminalistyki”.

Poza tym wciąż wdawał się w bójki i zawsze szukał pieniędzy na hulanki z żołnierzami z miejscowego garnizonu. Kiedy wściekły ojciec ograniczył mu dopływ gotówki, razem ze starszym bratem zaczęli kraść już nie tylko sztuce, ale po prostu forszę

z kasy w piekarni. Pewnego razu gwizdnęli ojcu 2 tys. franków. Jak wspominał Vidocq pod koniec życia, pieniądze potrzebne mu były dla kochanki, niejakiej Francine Longuet. Kiedy go zdradziła, pobił jej kochanka i znów został aresztowany.

Gdy Vidocq po raz kolejny trafił do więzienia na dwa tygodnie i wszystko wskazywało na to, że żadna resocjalizacja nie przyniesie skutku, postanowił schronić się w wojsku. Szybko zyskał sławę jako mistrz pojedynków – po-
ciąg dalszy na str. 10



Mariusz Grabowski

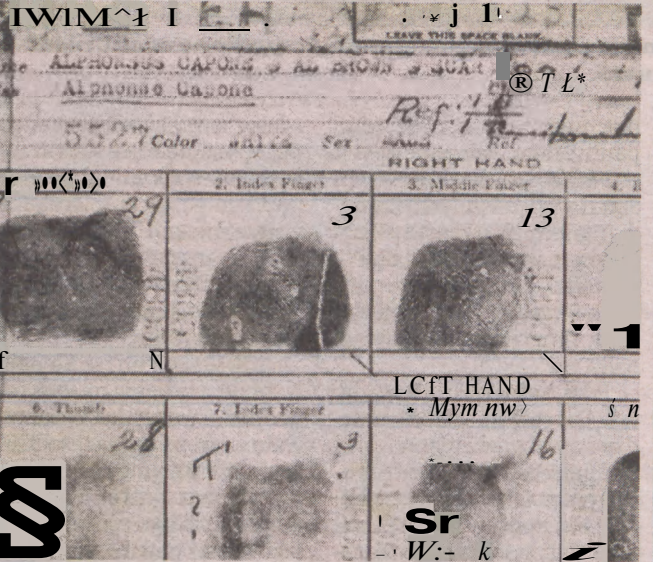
ODCISKI PALCÓW MÓWIĄ CORAZ WIĘCEJ

Dziś nawet dzieciakowie, że dzięki odciskom palców można z łatwością zidentyfikować osobę, która przekroczyła już granice prawa. Ich wzór jest niepowtarzalny i jedyny, dlatego stanowi tak cenny dowód w daktyloskopii, czyli technice śledczej zajmującej się badaniami porównawczymi linii papilarnych.

ŚLADY MIMO WSZYSTKO
Tradycyjny sposób zbierania odcisków palców to technika znana już od ponad stu lat. Polega ona na chemicznym utrwaleniu np. śladów potu opuszków palców, których odcisk pozostaje na konkretnym przedmiocie. Niestety, sposób ten jest zupełnie nieprzydatny, gdy przestępca np. wytrze wcześniejszy dotykany rzeź. Jednak ostatnie lata przyniosły przełom w metodach zbierania odcisków palców. Brytyjscy naukowcy odkryli, że sprawa przestępstwa, który zdążył usunąć ślady swoich linii papilarnych z przedmiotów, mimowszystko pozostawił o sobie trop. Drobinę potu, które przetrwała na przedmiocie, wchodzi w reakcję np. z metalową powierzchnią, tworząc delikatne pasmary. Dzięki nim naukowcy, używając specjalnego proszku, mogą odtworzyć linie papilarnie podejrzanego.

MOŻNA WIĘCEJ
- W jednej sprawie zebrałiśmy wystarczająco dużo dowodów, żeby zidentyfikować przestępcę po 10 latach - mówi wynalazcano-wej techniki fizyk John Bond. Okazuje się, że daktyloskopia wszyst-ko ma jeszcze przed sobą. Do tej pory śledczy z pozostawionych odcisków palców potrafili zebrać tylko ślad linii papilarnych. Dziś dzięki naukowcom możliwa stała się utrwalenie również materiałów z powierzchni skóry gruczołów potowych. - Metoda ta pozwala zidentyfikować zanieczyszczenia, takie jak narkotyki, materiały wybuchowe czy kosmetyki, które znajdują się na skórze - mówi doktor Simon Francesc z brytyjskiego Home Office.

ADERMATOGLIFIA
Po coś linie papilarnie? Naukowcy wciąż sprzecają się o ich użyteczność. Zwolennicy teorii twierdzą, że zwiększają one przyczepność. Inni uważają, że zmniejszają tarcie między przedmiotem a skórą. Niektórzy sądzą, że linie papilarnie zwiększają wrażliwość na dotyk. Istnieje też choroba, która sprawia, że cierpiący na nią rodzą się bez linii papilarnych. Ta mutacja fachowo określana jest jako adermatoglia i cierpi na nią zaledwie kilka osób na świecie.



Najbogatszymi na świecie daktyloskopijnymi zbiorami odcisków palców dysponuje dziś FBI.



HISTORIA KRYMINALISTYKI NIE ZAWSZE PRZYPOMINA PODRĘCZNIK CNÓT

Vidocq to dowód, że najlepszymi glinami są nawróceni grzesznicy

ciąg dalszy ze str. 9

noć w ciągu niecałych trzech lat wygrał 15 starć. Nie stronił także od nielegalnych rozrywek, za które odbył wyrok 14 dni więzienia. Po wypowiedzeniu wojny Holandii przez Francję w 1792 r. walczył pod Valmy. Za zasługi uzyskał awans na kaprala grenadierów. Podczas świętowania wyzwań na pojedynek oficera, za co trafił przed sąd wojskowy. Zbiegł z pułku, zaś władze wojskowe rozpoczęły pościg za dezertorem.

SZUKAJĄC ŻYCIOWEJ DROGI
Podsumujmy: młody Vidocq był zwykłym bandytą, który wielokrotnie trafiał do więzienia, gdzie doskonale poznał grono zatwardziałych

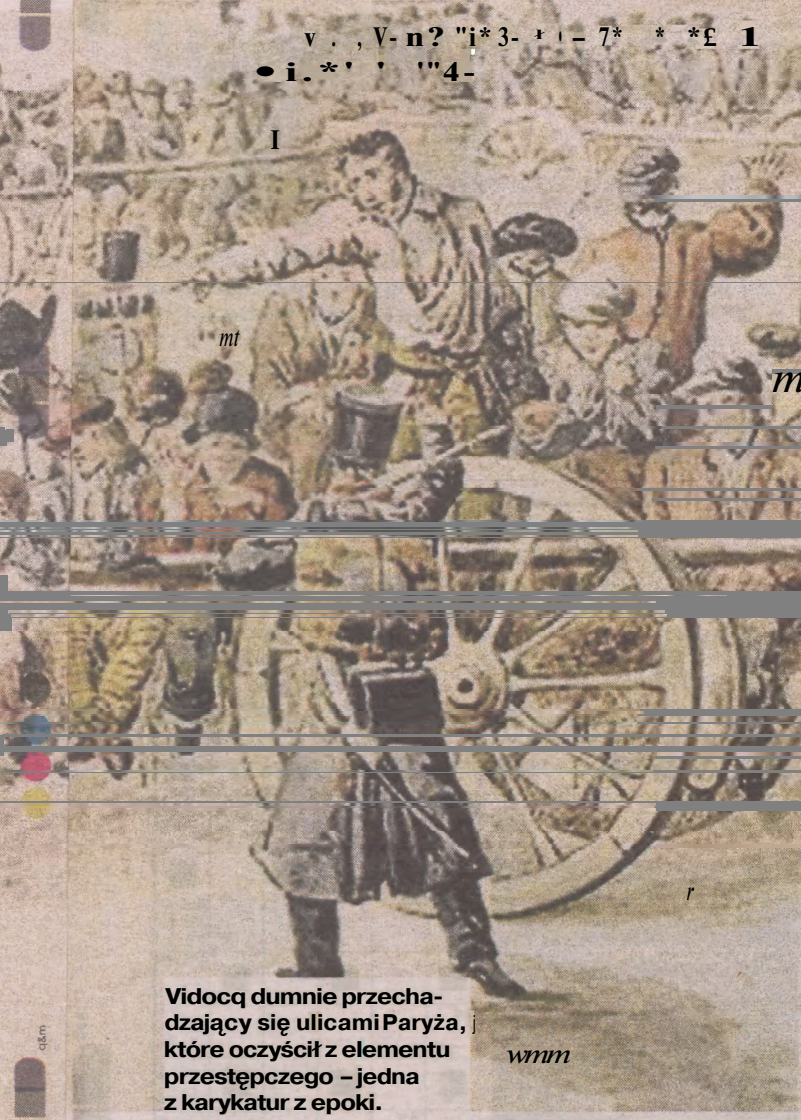
kryminalistów. Tu trzeba szukać początku jego mocnego zaangażowania w zakresie zrozumienia środowiska kryminalnego. Po latach wypowiedział się oficjalnie, a nawet z dumą, że uwięzienie było dla niego jak najlepszy „uniwersytet kryminalny”. „Po licznych ucieczkach z zakładów karnych, wojska, a także wszelkich organizacji, które go ścigały, Vidocq udał się do Paryża. W tym miejscu doznał objawienia, gdyż zobaczył zgilotynowanego starego przyjaciela. Zaczął robić wszystko, co w jego mocy, aby uniknąć życia kryminalisty” - pisze Patryk Chodyniecki w teście „Eugene François Vidocq i jego Sureté” na portalu Twojahistoria.pl. Powrócił nawet do Arras, gdzie prowadził życie dandysa i cieszył się sławą niepokonanego mi-

stra szpady. Poprzez pojedynki popadał jednak często w konflikt z prawem, co skutkowało licznymi pobytami w więzieniu. Jak wspominał, powoli zaczął myśleć o życiowej stabilizacji. W 1794 r. ożenił się po raz pierwszy z Marie Anne Louise Chevalier, jednak małżeństwo nie trwało długo - Maria udawała ciążę i notorycznie zdradzała męża. Dowiedziawszy się o tym Vidocq zabrał jej wszystkie oszczędności i wrócił do wojska. Jesienią tego samego roku udał się też do Brukseli, gdzie ponownie trafił do półświatka - utrzymywał się z oszustw, tym razem karcianych.

Wiosną 1795 r. przyjechał do Paryża, jednak nie mogąc zjednać sobie lokalnej kliki złodziei wrócił na północ.

Próbował też nawiązać współpracę ze służbami, ale niewiele miał do zaoferowania. Ostatecznie został aresztowany za „stare wybryki”. Policja, przeglądając jego kartotekę, w końcu zgodziła się na to, by został informatorem. Ze względu na wielokrotne ucieczki nazywano go wręcz „celebrytą więziennym”, który „czeka na gilotynę”.

POLICJANCI, Z KRYMINAŁÓW
Przełomowym momentem w życiu Vidocq okazał się rok 1809. Latem, podczas odsiadywania kolejnego wyroku, zdecydował się rozpocząć szeroko zakrojoną współpracę z policją. Z celi pomógł nawet władzom w „rozwiązaniu” kilku spraw kryminalnych, co można rozumieć jednoznacznie: kapował na zna-



Vidocq dumnie przechadza się ulicami Paryża, które oczyścił z elementu przestępczego - jedna z karykatur z epoki.

nych sobie przestępców. Nie było to specjalnie chwalebne, ale przyniosło efekt: szef ówczesnej policji Jean Henry, zadzwolony z jego zaangażowania, zainscenizował 25 marca 1811 r. ucieczkę Vidocq. W efekcie trafił do paryskiego półświatka jako uciekinier i z tej pozycji rozwiązał kolejne sprawy.

Biografowie Vidocq, a tylko we Francji ukazało się kilkanaście książek mu poświęconych, dowodzą, że nie miał żadnych oporów w zerwaniu z dawnym środowiskiem. Aby dowiedzieć swojej przydatności, wydał dziesiątki swoich współwięźniów, którzy posługiwali się w fałszywych nazwiskami. Policja szybko zaczęła przyporządkowywać stare zbrodnie donowych personalii.

Po niemal dwóch latach Vidocq dostał awans i przebrał władze do stworzenia Brygady Bezpieczeństwa CXa (Brigade de Sureté). W taki sposób powołano umundurowany oddział policji, któremu pozwolono działać na terenie miasta, a następnie - całej Francji. Sam Vidocq na początku brał udział w szpiegowaniu, ale w miarę wzrostu pozycji w policji stopniowo zaczął wycofywać się z tej funkcji. Wszystko wskazuje na to, że spalił swoją przykrywkę w spektakularny sposób podczas nalotu na kabaret na przedmieściach Courtille.

docq. Ciekawe, mimo wyteżonej pracy dla policji, Vidocq był nadal ścigany za fałszerstwa i nieodsiadanie wyroku - dopiero 26 marca 1817 r. prefekt policji Jules Angles poprosił króla Ludwika XVIII o jego ułaskawienie.

Sureté Nationale była inspiracją dla Scotland Yardu, FBI i innych wydziałów kryminalnych na całym świecie. Vidocq był przekonany, że przestępczości nie da się kontrolować ówczesnymi metodami policyjnymi, dlatego stworzył specjalny oddział pionu kryminalnego, rządzonego przez zasadę: „Aby złapać przestępcę, trzeba myśleć jak przestępca”.

Efekt był taki, że oddział Sureté był obsadzony w przeważającej części przestępcami. Starsi policjanci narzekali na takie rozwiązanie, gdyż większość kryminalistów miała problemy z zaakceptowaniem dyscypliny i hierarchii. Niemniej podwładni Vidocq doprowadzili do zwię-

IV 1820 R. IA) OCQ MEU) OIIAŁ PRZEŁOŻONYM, ŻE JEGO 30-OSO-BOI WYZESPÓŁ POLICJANTÓW OBNIŻYŁ WSKAŹNIK PRZESTĘPCZOŚCI IVPARYŻU O 40 PROC.

szczenia liczby zatrzymań o 40 proc. wskali roku! W ciągu kolejnych kilku lat Vidocq odnotował o wiele więcej sukcesów - niektóre w Paryżu, inne poza nim.

„Nie jesteśmy poto, by nas kochano. Jesteśmy, by się nas bano” - to jedna z zasad, które Vidocq z uporem wtaczał do głów swoim podwładnym. Musieli umieć się bić, władać szpadą, ale przede wszystkim rozumieć postępowanie i motywację przestępców. To ostatnie można nazwać pozycjami psychologii kryminalnej. „Prawdziwy mistrz zbrodni zdarza się rzadko, zwykle to do zbrodni pchają ludzi prymitywne ludzkie instynkty” - mawiał Vidocq, a słowa te mogłyby powtórzyć za nim zarówno Sherlock Holmes, Philip Marlowe czy Eberhardt Mock.

MIŁOŚNIK KOBIET
Rok 1824 był początkiem mrocznego okresu w życiu. Zmarły jego matka i druga żona - Jeanne-Victoire Guerin. Co więcej, w tym samym roku zmarł król Ludwik XVIII, a jego miejsce zajął Karol X. Okazało się, że nowy władca był ultrakonserwatystą i z wielką pogardą odnosił się do byłych przestępców działających w owym czasie jako funkcjonariusze państwa. „Jego rządy szybko dały wolną rękę licznych wrogom Vidocq, który - wielokrotnie oskarżany

i poniżany - w 1827 r. złożył rezygnację” - pisze Thorwald.

Nasz bohater ożenił się ponownie (tym razem z własną siostrzenicą Fleurideą Maniez), zasiadł dopisania wspomnień, a tymczasem, pod jego nieobecność, wskaźnik przestępczości w Paryżu gwałtownie wzrósł. Policja była jednak bardziej zainteresowana tłumieniem sprzeciwu wobec króla Karola, aniżeli tropieniem morderstw, gwałtów i kradzieży. W końcu rewolucja lipcową z 1830 r. odsunęła monarchę od władzy, a jego następcę, mianowano Ludwika Filipa. Zmiana na tronie otworzyła drogę do powrotu Vidocq na stanowisko szefa Sureté.

Triumf nie trwał długo. W listopadzie 1832 r. Vidocq ponownie złożył rezygnację i założył prywatną agencję detektywistyczną - Bureau des Renseignements, które zajmowało się głównie windykacją długów i pomocą ofiarom oszustów w odzyskaniu pie-

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ ŚLĄSKI



Joachim Knychala, „Wampir z Bytomią”, był zafascynowany postacią Zdzisława Marchwickiego

Morderca kobiet przykładnym mężem i ojcem

Zdzisław Marchwicki, „wampir z Zagłębia”, jeszcze żył w katowickim areszcie, gdy pojawił się „Frankenstein”. Takim kryptonimem opatrzone sprawę brutalnych zabójstw kobiet

Uderzał ofiarę w głowę. Pierwszy raz zaatakował w 1975 r. w Piekarni Śląskiej. Jego ofiara, Stefania, miała 21 lat, ale za to zabójstwo skazano inną osobę.

FRANKENSTEIN ZAGŁĘBI
Świadkowie pamiętali, że między Stefanią a jej partnerem doszło do awantury i razem wybiegli. On się nie wypierał, że ją uderzył, to może rzeczywiście zabił? Nie pamiętał, tak był pijany. Dostał więc 15 lat. Sąd niezwrócił uwagi na to, że zwłoki zostały obnażone, coś się w takiej sytuacji nie zdarza. „Frankenstein” zaatakował osiem miesięcy później w Chorzowie. Mirosław uderzył się kielichem w głowę, apotempastwili się nad jej ciałem, jak Marchwicki. - Nie straszcie ludzi kolejnym wampirem - pouczał podwładnych komendant ówczesnej milicji. Śledczy ciągle jeszcze nie łączyli tych spraw, ewidentnie o podłożu seksualnym. Dopiero jak zaatakował dwuletnie dziewczynki - Halinę i Kasię - zmienili front. Halinkę przeżyła. Wytypowano 7 tys. mężczyzn. Nawykrywcę kłamstw przebadano kilkuset z nich. Wszystkie tropy okazały się fałszywe.

OSZIKIWAŁ, ŻEBYŁ W PRACY
Portret pamięciowy pasował do „Frankensteina”. W końcu milicja wpadła na jego trop (był wcześniej karany zagwałt), ale z dokumentacji wynikało, że w tych dniach był w pracy. W kopalni Andaluzy. Pracował podziemią jako cieślak górnicy. Miał alibi, więc po zatrzymaniu wyszedł na wolność. Dopiero później okazało się, że jego obecności w pracy fałszował sztygar. Alibi okazało się fałszywe. Kiedy „Frankenstein” zorientował się, że został namierzony, zapisał się do organizacji partyjnej, rozpoczął naukę w technikum wieczorowym, był przykładnym mężem i ojcem dwojki dzieci. Dłanajbliższego otcoczenia starał się być bez skazy. Ostatni raz zabił w 1982 r. swoją szwagierkę, 17-letnią Halinę, a zarazem swoją kochankę. Sam się zgłosił na policję, że nieszczerliwie upadła. Medycy sądowi zwrócili uwagę, że od upadku nie można doznać takich obrażeń głowy.

Wtedy „Frankenstein”, czyli 30-letni wówczas Joachim Knychala, pękł i zaczął mówić Wychowałygo matka i despotyczna babka, Niemka, która nie potrafiła wybaczyć córce związku z Polakiem i tego powodu znęcała się psychicznie nad jej synem. W historii kryminalistyki nazwano go „wampirem z Bytomią”.

Wsiarczyło, a zabm
Pisał w pamiętniku: „Muszę stwierdzić, najlepszym chciałem być we wszystkich i toosiągałem. Jestem uważany za jednego z największych morderców w powojennej Polsce. (...) Nie wystarczyło mi to, że zabiłem. Musiałem jeszcze odczuć zadowolenie. Przed chwilą stało to jeszcze na nogach, a teraz leży. Leży umiło stąp i robię, co chcę. (...) Ciągle miałem zamała krwi. To morderstwo i napaćanie było silniejsze od mojego ja”. Został skazany na karę śmierci. Zawisła szubienicy w 1985 r. w Krakowie.

Mój mąż chciałby; żeby nasze dzieci wiedziały, że pieniądze nie biorą się z bankomatu



Anna Lwandowska opowiedziała w „Mieście Kobiet” jak z Robertem Lewandowskim starają się wychowywać córki

Z ŻYCIA OWIAZD W TELEWIZJI KRZYŻÓWKA NR 62

Marina Łuczenko świętuje urodziny Szczęsnego

W miniony poniedziałek Wojciech Szczęsny skończył 32 lata. Z tej okazji żona złożyła mu życzenia jako pierwsza – tuż po północy. Piłkarz dostał też tort, na którym widniało jego wspólne zdjęcie z Mariną. Z kolei synek Liam przygotował dla taty laurkę. „Happy B-Day Wojtek!” – napisała piosenkarka na Instagramie.



Spieg, który mnie rzucił TV Puls, 20:00

Dwie trzydziestolatki z Los Angeles udowadniają, że to kobiety rządzą światem. Gdy okazuje się, że chłopak jednej z nich jest superagentem, kobiety wpadają w epicentrum międzynarodowej afery.

Przełęcz ocalonych TVP Kultura, 20:00
II wojna światowa. Amerykańscy żołnierze walczą z Japończykami na Pacyfiku. Strategicznym celem jest japońska wyspa Okinawa. Sanitariusz Desmond odmawia noszenia broni.

Dzikie łowy HBO, 20:10
Ricky trafia na nowożytną prowincję, pod opiekę cioci i wujka. Dochodzi do tragicznych zdarzeń i zapada decyzja, by chłopak trafił do rodziny zastępczej. Ricky wraz z wujkiem ucieka do buszu.

Taksówkarz TV6, 23:00
Travis cierpi na bezsenność. Podejmuje pracę jako taksówkarz w jednej z najbardziej niebezpiecznych dzielnic N. Jorku. Postanawia ochronić nieletnią prostytutkę przed przestępcami.

Blade Runner 2049 Super Polsat, 23:10
Deckard tropił androidy. Teraz sam musi się ukrywać. Zastępujący go oficer „K” odkrywa spisek, który może zniszczyć pozostałości starego porządku. Musi więc poprosić Deckarda o pomoc.

- Pozioomo:**
- 3) potocznie o szefie,
 - 6) okres ery mezozoicznej,
 - 11) rzadki kuzyn żyrafa,
 - 12) kolba rośliny zwanej końskim zębem,
 - 13) powieść Alberta Camusa,
 - 14) nagły wzrost koniunktury gospodarczej,
 - 15) chirurgiczne „k& krawiecki”?
 - 16) **déjà vu** początek książki,
 - 17) służą do impregnacji drewna,
 - 18) człowiek niecywilizowany,
 - 19) wiosenna czynność rolnika,
 - 20) pojazd pogotowia ratunkowego,
 - 21) pracownik zakładu włókienniczego,
 - 24) ciemna, mała izba,
 - 25) świerk w gwarze góralskiej,
 - 30) larwa chrabąszcza,
 - 31) sale wykładowe,
 - 32) kolor bezchmurnego nieba,
 - 33) Stefan Żeromski,
 - 36) twierdza broniona przez wojska księcia Wiśniowieckiego,
 - 40) czekoladowa na urodzinowym wypieku,
 - 41) „Pan ... w Brazylii”, utwór Konopnickiej,
 - 42) Maksym, autor powieści „Matka”,
 - 43) ostonka dla larwy motyla,
 - 44) do nabożeństwa.

- Pionowo:**
- 1) zgręczny, dowcipny zwrot,
 - 2) wyrwana z zeszytu lub kalendarza,
 - 3) amator libacji i hulanki,
 - 4) drewniane wiaderko z klepek,
 - 5) ignorowanie prawa,

10x10 crossword puzzle grid with clues and a central advertisement for Głos magazine.

- 6) serial z główną rolą Kazimierza Kaczora,
- 7) dawny polski producent sprzętu elektronicznego,
- 8) niemiecki konkurent Nike,
- 9) zawodnik młodszy od seniora,
- 10) człowiek z pasją, zapaleniec,
- 22) tajemnicze znaki w zbożu,
- 23) Angelina Jolie to ... Johna Voighta,

- 26) silnie pachnąca roślina,
- 27) wrocławski kabaret,
- 28) komedia Gabrieli Zapolskiej,
- 29) namioty pod gołym niebem,
- 33) np. kea z Nowej Zelandii,
- 34) Wojciech, reżyser filmu „Legenda Tatr”,
- 35) dzieli Ziemię na dwie półkule,
- 37) słupki z siatką na boisku,
- 38) uchwyt narzędzia lub walizki,
- 39) udziela gwarancji pożyczki.

ROZWIĄZANIE NR 61
Crossword puzzle solution grid.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Horoskop zapowiada, że Twoja aktywność w wielu dziedzinach wejdzie dzisiaj na bardzo wysokie obroty. Mało kto za Tobą nadąży.
Ryby (19.02-20.03)
Nie pał dzisiaj za sobą żadnych mostów. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że niektóre ścieżki odwrotu przydadzą Ci się w przyszłości.
Baran (21.03-19.04)
Popołudnie zarezerwuj dla bliskich. Horoskop dzienny na czwartek przypomina, że masz pod tym względem trochę do nadrobienia...

Byk (20.04-20.05)
Czeka Cię wyjątkowo udany dzień. Horoskop dzienny wróży, że z powodzeniem zrealizujesz wszystkie zaplanowane przedsięwzięcia.
Bliźnięta (21.05-21.06)
W niektórych sytuacjach może Ci zabraknąć pewności siebie. Horoskop na dziś zapowiada, że może to spowodować małe perturbacje.
Rak (22.06-22.07)
Dziel się z innymi osobami swoimi przemyśleniami. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że Twoje słowa zainspirują ludzi do działania.

Lew (23.07-22.08)
Nie działaj pod wpływem impulsu i dwa razy przemyśl nim się odezwiesz. Horoskop dzienny mówi, że brak roztropności może być kosztowny....
Panna (23.08-22.09)
Trudno Ci będzie oprzeć się niektórym pokusom. Ale horoskop na dziś uspokaja, że uleganie im nie spowoduje przykrych konsekwencji.
Waga (23.09-22.10)
Łatwo będzie można wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop dzienny na czwartek stanowczo radzi unikać towarzysztwa konfliktowych osób.

Skorpion (23.10-21.11)
Nie pozwalaj dzisiaj nikomu podejmować za Ciebie decyzji. Horoskop dzienny mówi, że brak samodzielności może narazić Cię na straty.
Strzelec (22.11-21.12)
Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że składanie przez Ciebie propozycji innym osobom będzie przypominało rzucanie grochem o ścianę.
Koziorożec (22.12-19.01)
Sporo czasu zajmie Ci dzisiaj nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że zaangażujesz do tego również inne osoby.



Potrzebne są zmiany w ruchu drogowym

Stanisław Balicki
Rozmowa

Rozmowa z Januszem Stanisławskim, ekspertem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Byłym naczelnikiem wydziału ruchu drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

W święta w regionie wydarzyło się kilka tragicznych wypadków spowodowanych przez młodych kierowców. Czy kary za przestępstwa drogowe są za niskie? Czy młodzi kierowcy mają zbyt małe umiejętności?

Młodzi ludzie nie przejmują się systemem kar, ba nie zdają sobie sprawy z ich dolegliwości. Mówimy komuś, że niezastrzymanie się celu udzielenia pomocy poszkodowanym

w wypadku drogowym jest zagrożone wyrokiem: - Ale jak skazany, za co? Musi się zmienić system wartości, jeśli mówimy o systemie kar. Jaki jest system wartości człowieka, który ucieka z miejsca wypadku, który spowodował?

Czym ten system kształtować, zaostreniem represji? System nadzoru poprawił się, jednak dotyczy osób posiadających stałe dochody. Jest w nim natomiast luka, ściągano mandaty od osób bez stałych dochodów, a takimi są często młodzi kierowcy, jest problemem nierozwiązany. Pojawił się pomysł konfiskowania samochodów sprawców, ale gdy pojazd nie jest własnością takiej osoby, kara jest nieegzekwowalna. Generalnie jednak represyjność

systemu kar jest dziś wystarczająca. Najważniejsza jest edukacja przyszłych kierowców, uświadomienie im konsekwencji brawury, nieprzestrzegania przepisów.

Rząd zapowiedział pod koniec ub. roku inicjatywę legislacyjną, w której są m. in. stałe zajęcia z przepisów ruchu drogowego w szkołach podstawowych.

Kształcenie na poziomie podstawowym jest dobre. Jednak zaczyna szwankować, gdy już nie mówimy o dzieciach, a młodzieży, a ona zaczyna wymykać spod kontroli, czytając w procesie edukacji. Podstawówki czy przedszkola to są miejsca, gdzie ta edukacja cały czas się odbywa. Jest luka, jeśli chodzi o szkoły



FOT. KPP W CHOJNICACH

Wfij^iflinęłą l&letnia dziewczynka, która przechoodziła-przeżroznakowane przejście

średnie. Trzeba przerzucić część ciężaru działań z najmłodszych dzieci na młodzież.

Takiej propozycji w planowanym prawie nie ma. Jest za to dodatkowe szkolenie już po uzyskaniu prawa jazdy.

To nie jest nowy pomysł. Chyba już dekada minęła gdzie ustawa okierujących pojazdami niespełnia wszystkich początkowych założeń. Wprowadzenie części przepisów jest odkładane. Był postulat kształcenia na płycie poślizgowej i teoretycznego, w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, młodych kierowców, z małym stażem posiadania uprawnień do kierowania pojazdem. Z kolei dopiero niedawne zmiany wprowadzają od października obowiązkowe nowe szkolenie i egzamin po przekroczeniu limitu punktów karnych, a nie jak dotąd szkolenia reedukacyjne co 6 miesięcy, redukujące 6 punktów karnych. To wszystko było w ustawie już 10 lat temu, a my stoimy w miejscu.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 3367, fax 91 433 4860

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- | | | | | | | |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|----------------|---------------|
| - NIERUCHOMOŚCI | - FINANSE/BIZNES | ■ ZDROWIE | ■ BANK KWATER | ■ MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA | ■ ROLNICZE |
| - HANDLOWE | - NAUKA | ■ USŁUGI | ■ ZWIERZĘTA | ■ RÓŻNE | /PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| - MOTORYZACJA | - PRACA | ■ TURYSTYKA | ■ ROŚLINY, OGRODY | ■ KOMUNIKATY | ■ GASTRONOMIA | |

Nieruchomości

MIESZKANIA-KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE 609155327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP AUT, KASACJA 690-209-209 www.auto-kurek.pl

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Praca

ZATRUDNIĘ

CUKIERNIKA Słupsk, 59/8432828.

REKLAMA 1610466280

ABAKUS

Aniela Barzycka - 22 lata na rynku

poszukujemy mieszkań 1,2-pokojowych

Przylesie, Na Skarpie, Nasz Dom

GOTÓWKA

ZADZWOŃ 661-841-555

ul. Zwycięstwa 143

661-841-555 (obok Związkowca)

www.abakus-nieruchomosci.pl

2 pok. balkon, rej. Na Skarpie

KLUCZE W BIURZE

do negocjacji 273 000,-

3 pok. loggia, ciepłociąg

z wyposażeniem, po remoncie

rej. Centrum 335 000,-

55 m², dwustronne, Zwycięstwa

0% PROWIZJI OD KUPUJĄCEGO

szybkie wydanie 338 000,-

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, elektryk, spawacz: 730-011-300.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE domów, tynk-puc, odświeżanie, elewacje 792669632

REMONTY, ocieplenia, 881453825

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

OGRODNICZE

PODNOŚNIK ścinka drzew, czyść zarośnięte działki, 792669632.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

TYLICZ k/Krynicy G. od 90 zł/os. w tym 2 posiłki. Promocja dla grup seniorów. Pok. z łaz. +TV, parking 18/471-13-86

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

(9)na

- STRONA KOBIEC -

Mocna strona kobiet

czytaj

stronakoDiet.c

0=D Pi

Muzyka, kultura żydowska i Ukraina, koncerty i spektakle

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Włkto przedłużyć sobieświą-
teczny nastrój i zaplanować
porządną dawkę dolnejmu-
zyki. Na koncerty zapraszaj*)
Polska Filharmonia Sinfonia
Baltica. Słupski Ośrodek Kul-
tury i Nowy Teatr w Słupsku.

„Młode talenty Akademii Mu-
zycznej w Gdańsku” - to tytuł
koncertu, na który filharmonia
zaprasza 22 kwietnia o godz. 19
do sali koncertowej przy ul.
Jana Pawła w Słupsku.

Artyści zaprezentują słup-
skiej publiczności swoje najbar-
dziej popisowe utwory. Wyko-
nawcy soliści: Agnieszka Kar-
pińska - mezzosopran z klasy
śpiewu prof. dr hab. Wiesławy
Maliszewskiej; Rafał Wiśniew-
ski - skrzypce z klasy prof. dra
hab. Wojciecha Szlachcikow-
skiego i dr hab. Anny Wandtke-
Wypych; Orkiestra Polskiej Fil-
harmonii Sinfonia Baltica im.
Wojciecha Kilara, Sylwia Jani-
ak-Kobylińska - dyrygent.

W programie: G. Rossini-
Uwertura do opery „Włoszka
w Algierze”, C. Saint-Saëns -
Aria Dalili „Mon coeur s'ouvre
à ta voix” z opery „Samson et
Dalila”, G. Bizet - „Habanera”
z opery „Carmen”, J. Sibelius -
Koncert skrzypcowy d-moll op.
47, J. Brahms - Taniec węgier-
ski nr I g-moll.

Dzień później, 23 kwietnia,
o godzinie 19 - Słupski Ośrodek
Kultury i Słupska Sinfonietta



Spektakl „Tekhelet” został przygotowany w ramach obchodów 20. rocznicy Dni Kultury Żydowskiej

zapraszają na spektakl „Tekhe-
let”, zrealizowany w ramach
obchodów 20. Dni Kultury Ży-
dowskiej. Obejrzyć go będzie
można także w sali koncerto-
wej przy ul. Jana Pawła U.

Występują: Dorota Toma-
szuk - Maria Ajzensztadt, Mar-
celina Iwanicka - Diana Blu-
menfeld, Natalia Łęt - Wiera
Gran, Piotr Kosewski - Mena-
chem Kipnis, Michał Lasoń -
Władysław Szpilman, Oskar
Degórski - Kazimierz Krukow-
ski, Rafał Łabroszewicz - Wła-
dysław Szlengel oraz Michał
Studziński i chór projektowy,
Słupska Sinfonietta, dyrygent
Maciej Banachowski jako Szy-
mon Pullman. Reżyseria: Ka-
mila Lewicka.

Także 23 kwietnia o godzinie
19, ale w Nowym Teatrze przy ul.
Lutosławskiego 1, odbędzie się
koncert charytatywny pod ha-
słem „Mówimy - NIE!”. Podczas
Koncertu zbierane będą pienia-
dze na pomoc uchodźcom wo-
jennym z Ukrainy, którzy uciekli
przed bestialstwem rosyjskich
wojsk i schronili się w naszym
mieście. Pomoc będzie koordy-
nowana przez Miejski Ośrodek
Pomocy Rodzinie w Słupsku.

Program, wyreżyserowany
i prowadzony przez aktorkę
Annę Samusienkę, uświetni
obecność znakomitych wokali-
stów z różnych stron naszego
kraju i zagranicy. Wystąpią: Be-
ata Bednarz, Marta Słodak-Wis-
niewska, Piotr Ruska, Bartłomiej

Samai Chór ZNP Academia Mu-
sica. Zaprezentują utwory z pa-
lety różnych gatunków muzycz-
nych: gospel, musical, opera.

Koncert organizuje Funda-
cja Blisko Serca (Filia w Słup-
sku) we współpracy z Nowym
Teatrem i przy finansowym
wspieraniu: PRIME Nieruchomo-
ści, Agoli Media, Chrześcijań-
skiej Służby Charytatywnej
i Kościoła Adwentystów Dnia
Siódmego. Wstęp na koncert
jest bezpłatny.

Wpłaty na konto: Fundacja
ChSch O/Pomorski, Bank
BNPPL 81203000451 UO 0000
02717460, Tytuł wpłaty: Po-
moc Uchodźcom z Ukrainy
Słupsk
©®

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608205830

Człuchów

791220895

Bytów

736333550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 2219436;

PKS 59 8424256;

dyżurny ruchu 598437110;

MZK Słupsk 59 84893 00;

Lębork: PKS 598621972; MZK 598621451;

Bytów: PKS 59822 2238;

Człuchów: PKS 598342213;

Miastko: PKS 598572149.

DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW. ul. Tuwima 4, tel. 59 8424957

Ustka

JANTAR, ul. Grunwaldzka 27 a, tel.: 59 814-46-72

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda

Sychty 3

Miastko

NOVA, ul. Kazimierza Wielkiego 24, tel.: 59 8576732

Człuchów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Szczecińska 13, tel.: 59 834

3142

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistycznym. Janu-
sza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja
telefoniczna 59 846 0100

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickie-
wicza 12, tel. 59 81469 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18,
tel. 59 8146011;

Pogotowie Ratunkowe - 59 81470 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 8570900

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 8343142

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18.

tel. 59 8622477

WAŻNE

Słupsk:

Poiq 997; ul. Reymonta,

tel. 59 8480645;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 8433217;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska aiam 986; Ustka 59 8146761697

696498; Bytów 59 82225 11;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kafka, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 8196, 601928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobo-
wo), tel. 59 8428495, 604434441. Winda i bal-
dach przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 9891, 601663796.

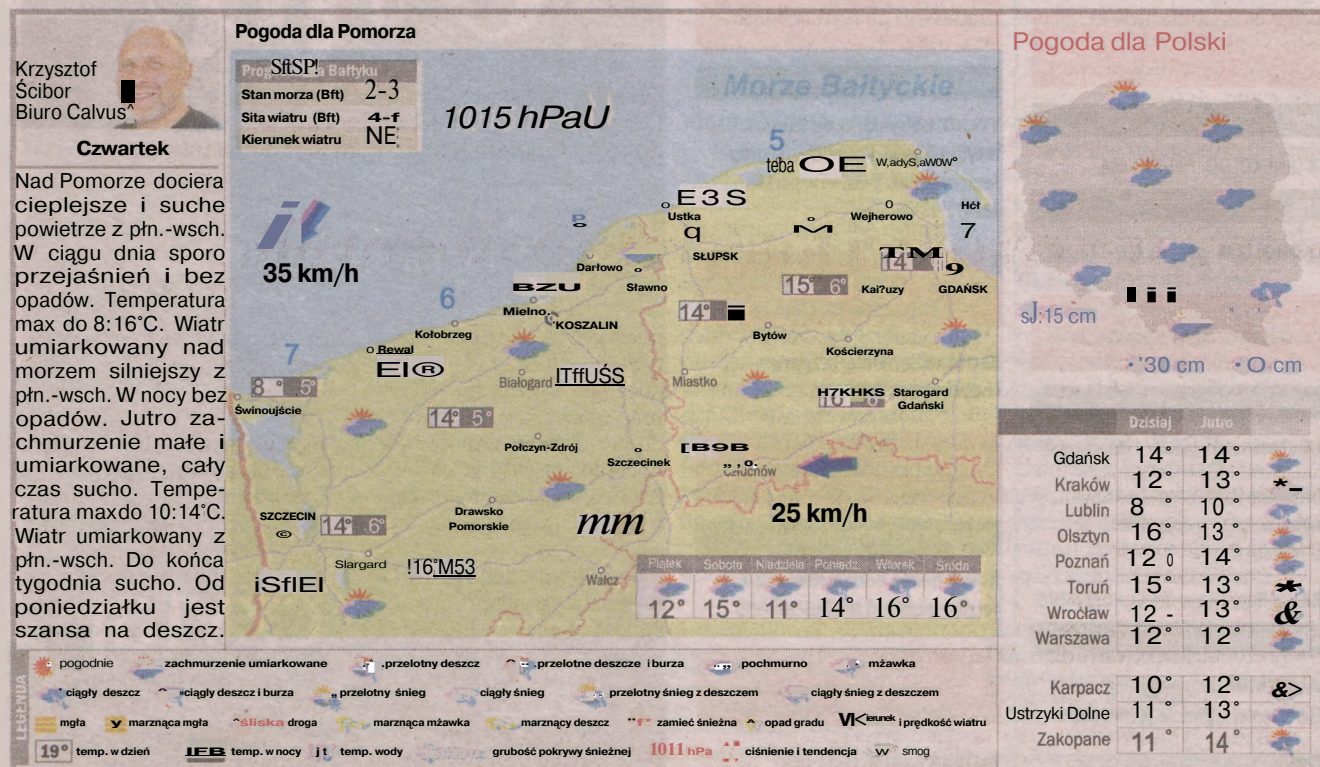
Winda i baldach przy grobie.

Zielen Słupsk Zakład Pogrzebowy, ul. Kaszub-

ska 3 A, tel. 502 525 005 - całodobowo. Pełna

oferta pogrzebowa

POGODA



Na tureckiej ziemi radzi sobie gorzej, niż na amerykańskiej

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Magda Linette wróciła na korty ziemne po meczu BJJC z Rumunią. Niestety, przegrała w środę z Kazzką Julią Putincewą w pierwszej rundzie turnieju WTA250 w Stambule.

Określenie „wróciła” lekkona wyrost, boprzed rozgrywanym na korcie twardym (i zwycięskim dla Polek) spotkaniem w Radomiu Linette zaliczyła bardzo udany dla siebie (tytuł w deblu i ćwierćfinał singla) występ w Charlestonie (WTA 500). Rywalizacja w USA toczyła się jednak na nieco innej odmianie kortów ziemnych. Nazywanych potocznie „green clay”. Do ich budowy używają zmielonych skał, zamiast cegły, przez co właściwościami iszybkością gry, korty te różnią się od tych spotykanych w Europie i Ameryce Południowej.

Na „czerwonej” mączce poznanianka zagrała dopiero pierwszy mecz w tym roku i nie był to, niestety, udany debiut, choć bilans jej dotychczasowych spotkań z Putincewą (4:1) sugerował, że to ona będzie w tej parze faworytką. Przynajmniej na papierze.

Początkowo Polka (57. WTA) i reprezentantka Kazachstanu (51. WTA) miały grać soba w wtorek po południu. Deszcz storpedował jednak plany organizatorów i ostatecznie na kort wyszły dopiero w środę. Wymuszona przerwa nie podzielała zbyt dobrze na naszą tenisistkę, która w pierwszym secie zaliczyła falstart.

Putincewą była sprytniejsza i bardziej regularna w wymianach, z kolei poznanianka wyraźnie brakowało cierpliwości i precyzji. Efektem były dwa przegrane gemy przy swoich



W ubiegły piątek Linette zdobyła ważny punkt w meczu z Rumunią w Radomiu, wygrywając z Iriną-Cameliją Begu

serwisie i prowadzeniu rywalki 4:1. Linette na szczęście zamierzała się poddać. Odrobiła straty, doprowadzając do remisu 5:5 i ostatecznie wszystko musiało rozstrzygnąć się w tiebreaku. W nim, niestety, minimalnie lepsza była Kazzka. Zdecydował prosty błąd z forhendy przy stanie 6:6 i wpakowana przez Polkę w siatkę piłka w kolejnej akcji.

Drugi set lepiej zaczęła dla odmiany Linette, a celny backhend polonii zapewnił jej przełamanie już na otwarcie. Po chwili poznanianka, z problemami, ale podwyższyła na 2:0. Kolejny prosty błąd z forhendy, przy prowadzeniu 2:1, kosztował ją jednak utratę

przewagi i wszystko zaczęło się od początku.

Zanosilo się na kolejny tiebreak. Niestety, przegrywając 4:5 Linette znów zaczęła mylić się ze swojej prawej strony. Pierwszy błąd zaowocował break pointem i piłką meczową dla Putincewy. Kolejny zakończył rywalizację.

W drugiej rundzie rywalką Kazzki będzie w czwartek Szwedka Rebecca Petersson, która wyeliminowała najwyżej rozstawioną w Stambule Elise Mertens. A dokładnie skorzystała na pechu Belgijki, która skreślanoła w drugim secie, przy stanie 5:7, 1:4.

Najlepszymi polskimi rezultatami w turnieju Istanbul Cup

pozostają sukcesy Agnieszki Radwańskiej, która w 2007 roku wygrała rywalizację deblistek, w parze z siostrą Ursulą. Rok później triumfowała w singlu, pokonując w finale dwukrotną finalistkę turniejów Wielkiego Szlama (Roland Garros i US Open), Rosjankę Jelenę Dementiewą.

Przerwę, po rozgrywanym w ubiegłym tygodniu turnieju ATP Masters 1000 w Monte Carlo, zrobił sobie w tym tygodniu Hubert Hurkacz. Pomimo ćwierćfinałowej porażki z Bułgarem Grigorem Dimitrowem wrocławianin może być zadowolony ze swojego występu. W Księstwie Monaco wcześniej nigdy nie dotarł dalej, niż do drugiej rundy, za to tym razem pokonał kolejno Boliwijczyka Hugo Dalliena oraz Hiszpanów Pedro Martinezę i Alberta Ramosa-Vinolasa.

Słabiej zorientowani w tenisowych realiach mogą co prawda kręcić nosem. Warto jednak pamiętać, że ceglana mączka to najmniej lubiana przez Hurkacza nawierzchnia, co widać zresztą po wynikach.

Hubert z jednej strony wychował się na kortach ziemnych i dobrze się na nich czuje, znakomicie się ślizga. Z drugiej jednak, co roku, pojawia się na nich kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu niżej sklasyfikowanych „terrierów”, którzy mogą mu zagrozić. Szczególnie Latynosów, którzy grają na ziemi praktycznie cały rok. Oni przyjeżdżają już przygotowani do Monte Carlo czy Barcelony i od pierwszego meczu są groźni. To jest niebezpieczeństwo dla Huberta - ostrzegał niedawno na naszych łamach Wojciech Fibak, singlowy finalista z Monte Carlo z 1976 roku.

Hurkacz do rywalizacji powróci na początku maja, w turnieju ATP 1000 w Madrycie.

Polscy floreciści na podium w Belgradzie. Na taki sukces czekali od 14 lat

Stanisław Moneta
redakcja@polskapress.pl

SZERMIERKA. Drużyna florecistów w składzie Leszek Rajski, Michał Siess, Andrzej Rządowski i Adrian Wojtkowiak zajęła drugie miejsce w zawodach Pucharu Świata w Belgradzie.

Nikt nie spodziewał się tak znakomitego występu. Ostatni raz drużyna florecistów stanęła na podium Pucharu Świata w... 2008 roku! W Belgradzie rywale długo nie potrafili jednak znaleźć sposobu na biało-czerwonych, walczących w składzie: Leszek Rajski, Michał Siess, Andrzej Rządowski i Adrian Wojtkowiak (trenerem drużyny jest Radosław Głonek).

W I rundzie pokonali Austrię 44:40, w 1/8 finału Czechów 45:34. Ćwierćfinał to starcie liderami światowego rankingu i brązowymi medalistami igrzysk w Tokio, USA. Polacy sprawili sensację i pokonali ich 45:41. W półfinale niedali z kolejszans drużynie Hongkongu, które jli-

rował aktualnym mistrzem olimpijskim Ka Long Cheung. Nasi zawodnicy prowadzili od pierwszej rundy, ostatecznie wygrali 45:32.

Niestety, w finale znakomita seria Polaków przetrwała. Rywale byli zdecydowanym faworytem, ich floreciści w komplecie zajmują w końcowym miejscu w czołowej 20 światowego rankingu. W niedzielę rozstrzygnęli zresztą między sobą finał zawodów indywidualnych, Tommaso Marini pokonał Giorgio Avolę 15:9 (wśród Polaków najlepsze 16. miejsce zajął Rajski). Drużyna Italii nie pozwoliła naszym zawodnikom na wiele. Wygrała aż siedem z dziewięciu pojedynków (jeden zakończył się remisem i jeden zwycięstwem Polaka), po zakończeniu ostatniej rundy na tablicy wyników widniało 45:27.

Drugie miejsce i tak jest jednak dla Polaków ogromnym sukcesem. Na podium zawodów Pucharu Świata nasi floreciści nie stali od 2008 r., kiedy to w Szanghaju również wywalczyli srebrny medal. W rankingu FIE biało-czerwoni zajmują 11. pozycję. ©R



Leszek Rajski (z lewej) z kolegami sprawili w Belgradzie polskim kibicom bardzo miłą niespodziankę

Fabian Drzyzga powinien być w szerokiej kadrze. To wojownik

Tomasz Biliński
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Młodzi mistrzowie świata mogą nam dać złoty medal - mówi bylibo reprezentacji Polski Krzysztof Ignaczak.

Nikola Grbić ogłosił powołania i zaskoczył paroma wyborami. To może być główny temat w drużynie?

Przez pewien czas napewno będzie to wśród komentatorów, ale nie przez zawodników, a ekspertów ludzi

zaskoczonych takim obrotem spraw. Trzeba bowiem przyznać, że brak kilku nazwisk na liście jest zaskoczeniem, kilku się spodziewaliśmy i jest też kilkanowych, których mało kto się spodziewał. Nie dziwne więc, że towarzyszy temu tyle emocji. Nikola Grbić swoimi powołaniami dał jasny sygnał, że będzie budował nową drużynę. Z perspektywą na igrzyska w 2024 r. Natomiast musimy pamiętać, że jesteśmy silną reprezentacją i mamy obowiązek bić się o najwyższe laury w każdej imprezie. Tym bardziej że

przed nami mistrzostwa świata, których jesteśmy współgospodarzem. Głęboko wierzę, że wygramy je trzeci raz z rzędu. W kadrze jest kilkanowych twarzy, które będą musiały nabrać doświadczenia szybkiej. Liga Narodów będzie elementem poligonu, który Grbić może wykorzystać. Swoją drogą cieszę się, że trener pokazał, że drzwi do reprezentacji są otwarte dla każdego. To powinno spowodować, że poziom sportowy naszych rozgrywek będzie rosnąć.

Pominięciem kilku graczy, którzy stanowili silną reprezentację Grbić odcina kreska to, co było do tej pory ich celem, że on tu rządzi?

Grbić jest silną osobowością. Wygrywając z ZAKS-ą Ligę Mistrzów udowodnił, że jest już trenerem z dużymi umiejętnościami. Wcześniej zdobył medale z reprezentacją Serbii. Przychodząc do polskiej kadry dał jasny sygnał, że ma pomysł i kolokwialnie mówiąc chce przewietrzyć szatnię. Jak wspominałem, wyglądało na to, że na horyzoncie ma Paryż. Nato-

miast jeśli chodzi o pominiętych zawodników, to nie wiadomo, ile z nich dotrwa na reprezentacyjnym poziomie do igrzysk. Budowana jest więc nowa konstrukcja, która ma zdobyć medal, oby ten złoty, o którym wszyscy marzymy.

Brak Drzyzgi to największe zaskoczenie powołania?

Zdecydowanie tak. Fabian powinien być w reprezentacji. Znam go od wielu, wielu lat. Ma charakter wojownika, który podjąłby walkę, gdyby znalazł się wśród powołanych. Jednak

to trener podejmuje decyzję i to jego będziemy rozliczać z wyników.

Biorąc pod uwagę ewolucję kadry, o obronie mistrzostwa świata będzie trudniej?

Nie możemy nie zapomnieć, bo jesteśmy współgospodarzem i mamy jedną z najsilniejszych reprezentacji na świecie. Będziemy wśród kandydatów do medalu. Obyśmy zdobyli złoty. Dla wielu w tej kadze to marzenie, dla wielu szansa obrony. Taki miksmo może dać nam upragniony wynik.

SPORT

www.sportowy24.pl

BRYDŻ

Zmiana w fotelu lidera w XXXX Grand Prix Ustki

Jedenasty turniej wygrała para Wiesław Rudnicki (Ustka) - Łukasz Gackowski (Bruskowo Wielkie). 2. miejsce zajęli Karina Drobinia-Catka - Mirosław Catka (Włynkówko), a 3. para słupsko-ustecka Anna Szranc - Zenon Mikoda. W klasyfikacji na czele jest W. Rudnicki - 188,5 pkt. Kolejne zawody 26.04. o godz. 17 w sali klubowej CSMW w Ustce-Lędowie. (fen)



FOT. KRZYSZTOF MULLER FB

PIŁKA NOŻNA

Sześć minut Doby

Reprezentacja Polski do lat 17 przegrała z Włochami 0:1 (0:0) w pierwszym meczu II rundy eliminacji do mistrzostw Europy. Sześć minut zaliczył Szymon Doba, wychowanek Olimpijczyka Kwakowo. (sten)

Pływacy słupskiego Skalara zdobywali medale w Lublinie

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

PŁYWANIE. Kolejne zawody pływackie Pucharu Polski w Lublinie już za reprezentantami Skalara Słupsk i przedstawicielką Soleksu Lębork.

Z naszych zawodników i zawodniczek bardzo pozytywnie należy ocenić występy słupszczanki Wiktorii Palidaj, która w swojej kategorii wiekowej trzy razy stanęła na podium. Gratulujemy!

Na lubelskiej pływalni rywalizowało prawie 950 zawodników i zawodniczek ze stu czterdziestu dwóch polskich klubów. W tej stawce byli przedstawiciele ze słupskiego Skalara oraz reprezentantka lęborskiego Soleksu. To były jedne z najliczniej obsadzonych zawodów pucharowych w Polsce. Znani młodzi słupszczanie potwierdzili bardzo wysokie umiejętności. Oto wyniki skalarowców w swoich kategoriach wiekowych, którzy zajęli miejsca na podium: Wiktoria Palicka (2005) - I miejsce na 100 metrów stylem grzbietowym (1.05,72 min) i na 200 m st. grzbiet. (2.19,63 min) oraz II lokata na 50 m st. grzbiet. (30,64s); Dawid Plaga (2005) - II pozycja na 50 m st. motylkowym (25,46s). Trene-

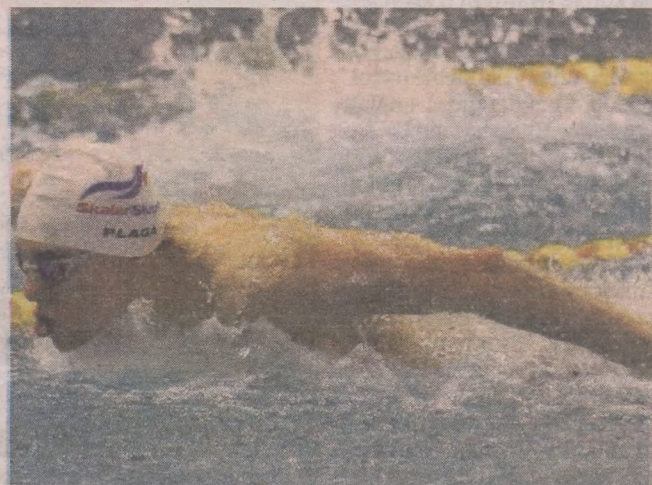


Słupszczanka Wiktoria Palicka to niezwykle utalentowana pływaczka, która czyni systematyczne postępy

rem W. Palickiej jest Maciej Kowalewski. Szkoleniem D. Plagi zajmuje się Dariusz Grondzewski. Ze słupszczan pływał jeszcze Gracjan Krumplewski, ale temu zawodnikowi nie udało się zająć miejsca na podium.

W Lublinie startowała też 17-letnia pływaczka Weronika Klejna z Soleksu Lębork. Lęborkianka w wyścigu na 200 m stylem klasycznym w kategorii senierek zajęła dziesiąte miejsce, a to w stawce juniorek 17-18 letnich dało jej czwartą

lokata z czasem 2.41,98 min. Zaś na dystansie 100 m st. klas. W. Klejna została sklasyfikowana na dwudziestą szóstą pozycję z czasem 1.16,29 min. Ten wynik zapewnił jej dziesiąte miejsce w stawce juniorskiej. ©R



Skalarowiec Dawid Plaga w wodzie czuje się jak ryba. Kariera przed nim



Swoje sukcesy Weronika Klejna zawdzięcza swojemu trenerowi Dariuszowi Gromulskiemu

Pójść za ciosem - drugi mecz ćwierćfinału. Koszykarze Czarnych nie zwalniają tempa

Michał Piątkowski, STEN

michal.piatkowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Po wtorkowej wygranej ze szczecińskim Kingiem - dzisiaj (czwartek 21 kwietnia) zmierzą się z nim po raz drugi.

Play-off Frzadzi się swoimi prawami - jest to prawda, która potwierdziła się w pierwszym meczu między dwiema ekipami. Czarni po kosmicznej pierwszej kwarcie meczu (wygrali ją 36:18) byli pewniakiem do zwycięstwa w całym spo-



Marek Klassen w pierwszym meczu zdobył 21 punktów

tkaniu. Goście jednak potrafili wrócić do meczu i zbliżyć się do słupszczan nawet na 4 oczka. Topokazują, że w tej fazie sezonu nikt nie odpuści i nawet największe prowadzenie nie może prowadzić do choćby chwilowego rozluźnienia.

Jeśli Czarni wygrają drugie spotkanie będą w niezwykle komfortowej sytuacji, a do Szczecina na trzecie starcie pojadą ze świadomością, że to gospodarze grali będą z nożem na gardle. Gdzie Czarni powinni upatrywać swoich prze-

wag? W pierwszym meczu kluczowa okazała się zespołowa gra i perfekcyjne dzielenie się piłką. Nasi koszykarze zapisali na swoim koncie o 7 asyst więcej niż King, lepsi byli też w trzypunktowych rzutach - trafili ich 12, przy 8 gościach. Podopieczni Cesnauskis lepsi byli też na linii osobistych, gdzie pomylili się tylko 2 razy (goście chybili 8 prób).

Początek meczu o godzinie 20 w hali Gryfia.

Po raz kolejny mecz obejrzeć można będzie na antenie Polsatu Sport Extra.

Winnyl spotkaniach ćwierćfinałowych pJay-off:

Pierwsze mecze:

Enea Zastal BC Zielona Góra - WKS Śląsk Wrocław 103:90 (20:23, 24:20, 32:29, 27:18), Anwil Włocławek - Twarde Pierniki Toruń 92:62 01:26, 21:20, 26:12, 24:4), Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - Legia Warszawa 78:82 (22:23, 17:23, 20:8, 19:28).

Drugie mecze:

Enea Zastal BC Zielona Góra - WKS Śląsk Wrocław 85:83 (20:21, 24:19, 17:20, 24:23), Anwil Włocławek - Twarde Pierniki Toruń, Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - Legia Warszawa - zakończone wczoraj po zamknięciu wydania Głosu. ©R